

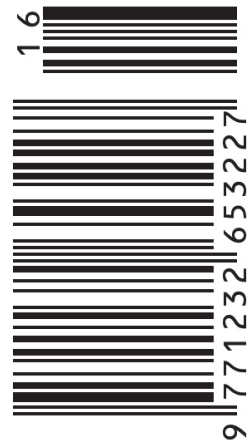


# TYGODNIK SANOCKI

 TYGODNIKSANOCKI.PL

PISMO SAMORZĄDOWE

 /TYGODNIK.SANOCKI



22 KWIETNIA 2022 R. | NR 16 (1614) | CENA: 3,50 zł, w tym 5% VAT | nr indeksu 338907 | ISSN 1232-6534 | PKWiU 58.14.11.0 | Nakład 1000 egz.



## BOKS TO SPORT DLA KAŻDEGO

7

ZAPADŁ WYROK NAKAZOWY



Właścicielki hodowli „Szarotka” skazane

5

PREMIERA FILMU O LUDWIKU PIŃCZUKU



Śniła mi się Połonina...

8-9

HISTORIA



Podkarpackie ofiary zbrodni katyńskiej

10





82 rocznica

## Uczczono pamięć Ofiar Zbrodni Katyńskiej

W ubiegłym tygodniu, 13 kwietnia przypadła 82. rocznica zbrodni ludobójstwa na polskiej elicie. W tym dniu uczczono pamięć o Ofiarach Zbrodni Katyńskiej. Założone zostały znicze oraz wianki przed Krzyżem Pamięci Ofiar Polskiej Golgoty Wschodu na Cmentarzu Centralnym w Sanoku.

13 kwietnia uczczono pamięć Ofiar Zbrodni Katyńskiej w 82. rocznicę zbrodni ludobójstwa na polskiej elicie. Wiosną 1940 roku zginęło ok. 22 tysiące osób. Ofiarami egzekucji byli oficerowie, naukowcy, lekarze, inżynierowie, prawnicy, nauczyciele, urzędnicy, przedsiębiorcy, duchowni. Wśród nich byli i cywile – przeszło 7 tys. osób. Znicze i kwiaty przed Krzyżem Pamięci Ofiar Pol-

skiej Golgoty Wschodu na Cmentarzu Centralnym w Sanoku w imieniu mieszkańców Sanoka złożył burmistrz Tomasz Matuszewski wraz z przewodniczącym Rady Miasta Andrzejem Romaniakiem oraz zastępcą ds. społecznych Grzegorzem Korneckim. O odpowiednią oprawę zadbał harcerze Hufca Ziemi Sanockiej. Wiosną 1940 roku wykonano decyzję najwyższych

władz ZSRR zawartą w tajnej uchwale Biura Politycznego z 5 marca 1940 roku. Egzekucji ofiar, uznanych za „wrogów władzy sowieckiej”, NKWD dokonywało przez strzał w tył głowy. W ciągu 82 lat nic się nie zmieniło. Obecnie na Ukrainie odbywa się dokładnie ten sam proceder. Giną niewinni i bezbronni cywile. Okoliczności, w jakich wspominamy ofiary Zbrodni Katyńskiej, są tym

bardziej bolesne i zmuszają do jeszcze głębszej refleksji. Oddano hołd ponad 70 sanoczanom i mieszkańcom powiatu sanockiego zamordowanym w Katyniu. Minutą ciszy uczczono też pamięć bestialsko zamordowanych Ukraińców przez tego samego oprawcę. W intencji ofiar odprawiona została wieczorna msza św. w kościele farym.

Opr. dcz

Koncert charytatywny

## Angela Gaber & Tomasz Dybała dla Ukrainy w MDK

23 kwietnia w Młodzieżowym Domu Kultury o godz. 17 rozpocznie się koncert charytatywny. Cały zebrany dochód z „biletów” zostanie przekazany na pomoc humanitarną dla Ukrainy.



Muzyczny duet w skład, którego wchodzi: Angela Gaber i Tomasz Dybała, przeniesie słuchaczy w tklive góry i roz-

legle doliny, miejsca gdzie stykają się różne kultury i tradycje, a także tam, gdzie nie sięga wzrok.

Koncert ma charakter charytatywny, zaś biletami wstępu jest wolny datek złożony do puszk.

### Angela Gaber

Inspiracji poszukuje w muzyce różnych kultur. Z niezwykłym wyczuciem stosuje gamę środków, nawiązując do tradycji ludowych, quasi-dziecięcych zabaw głosem, czy wręcz odrealnionej ekspresji prewerbalnej.

### Tomasz Dybała

Niezwykłe wyczułony na brzmienie gitarzysty, producent muzyczny, kompozytor, realizator nagrań, aranżer. Inspirując się wieloma gatunkami muzycznymi. Realizuje się głównie w szeroko pojętej muzyce świata.

\*\*\*

Będą Państwo mieli przyjemność obcować z autorskimi utworami z płyt: „Dobre Duchy” oraz „Zoria. Dziewczynka z gwiazd. Cichy memoriał.”

mn

**POZOSTANĄ W PAMIĘCI**

Panu Tomaszowi Zatwarnickiemu  
wyrazy szczerego i głębokiego współczucia  
z powodu śmierci  
Taty  
składają  
p.o. Dyrektor oraz Pracownicy  
Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku

Komunikat

## 231. rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja



Zbliża się 231. rocznica uchwalenia Konstytucji. Główne uroczystości odbędą się przed pomnikiem Tadeusza Kościuszki w Sanoku. Organizacje kombatanckie, stowarzyszenia społeczne, partie polityczne, służby mundurowe oraz wszyscy chętni do złożenia wieńców przed pomnikiem w dniu 3 maja br. proszeni są o zgłoszenie się w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 63 lub telefonicznie: 13 46 52 884 do 28 kwietnia br. do godz. 15.30.

Muzeum Historyczne w Sanoku  
Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie  
NSZZ „Solidarność” Region Podkarpacie Oddział w Sanoku

Zapraszają na spotkanie wspomnieniowe

**W 102. ROCZNICĘ URODZIN KS. PRAŁATA ADAMA SUDOŁA**



- Długoletniego proboszcza parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku
- Honorowego Obywatela miasta Sanoka
- Honorowego Członka NSZZ „Solidarność”

Spotkanie odbędzie się 22 kwietnia 2022 r. o godz. 17:00 w Sali Gobelinowej sanockiego zamku

W programie spotkania:  
 • Andrzej Romaniak (Muzeum Historyczne w Sanoku): *Ks. prałat Adam Sudół (1920-2012)*  
 • dr hab. Krzysztof Kaczmarek (Instytut Pamięci Narodowej oddział w Rzeszowie): *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec ks. Adama Sudoła*  
 • Krystyna Chowaniec (była komendantka Hufca Ziemi Sanockiej ZHP): *Harcerze pamiętają...*

Po zakończeniu spotkania nastąpi złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową przy ul. Jana III Sobieskiego 10



### „Tygodnik Sanocki”

Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl

tygodniksanocki.pl

/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelna: Emilia Wituszyńska | Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz – b.blazewicz@tygodniksanocki.pl, Dominika Czerwińska – czerwinska-d@wp.pl, Edyta Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska, Szymon Jakubowski

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | Korekta: Teresa Nater

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddział „Ruch” SA.

### Biuro Reklam i Ogłoszeń:

tel. 13-463-16-34

### Druk:

Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a 41-203 Sosnowiec



Komentarz

# Marsz równości w Sanoku? Burmistrz Matuszewski odpowiada

W związku z medialną burzą wokół informacji o marszu równości w Sanoku 4 czerwca 2022 roku, poprosiliśmy burmistrza Tomasza Matuszewskiego o kilka słów komentarza.



**Czy w Sanoku odbędzie się marsz równości?**

Szczerze mówiąc, o to samo równie dobrze ja mógłbym zapytać. Wiem, że w mediach społecznościowych pojawiła się taka informacja. Ze mną nikt się w tej sprawie nie kontaktował. Temat marszu równości w Sanoku podchwyciły natychmiast media lokalne i regionalne.

**Takie marsze zaplanowano w wielu miastach, ale natychmiast gorąco i głośno zrobiło się u nas. Jak pan myśli, dlaczego?**

Marsze na razie zaplanowali organizatorzy. Tak jak powiedziałem, ze mną nikt się w tej sprawie nie kontaktował. A dlaczego wokół Sanoka zrobiło się głośno? Może dlatego, że Sanok jest wyjątkowy pod wieloma względami. Nie zapominajmy, że większość przedstawicieli mieszkańców w Radzie Miasta

to osoby o poglądach konserwatywnych. Oni poczuli się zaniepokojeni informacją o marszu, ponieważ ich ogląd świata opiera się na tradycyjnych wartościach. Z drugiej strony mamy politycznych „graczy”, dla których ta sytuacja jest okazją do zamieszania w lokalnym politycznym kotłach. Myślę, że im przede wszystkim zawdzięczamy medialną burzę wokół marszu. No i prawdopodobnie w naszym mieście są osoby, które z jakiegoś powodu czują się dyskryminowane, skoro pomysł organizacji marszu w ogóle się pojawił.

**Co pan sądzi o herbie miasta na tęczowym tle?**

Wykorzystanie herbu miasta nie może być sprzeczne z prawem i porządkiem publicznym. Herb może być używany tylko w kształcie, proporcjach i kolorach zgod-

nych z wzorem graficznym przyjętym w Statucie Miasta. Dla mnie osobiście zmiana barwy herbu i wykorzystanie go z pominięciem obowiązujących procedur naruszają obowiązujące w mieście prawo. Sprzeciwiam się takiemu działaniu. Wszystkie osoby i podmioty, które chcą posługiwać się herbem miasta, składają stosowny wniosek, który przedstawiamy Radzie Miasta. Te procedury są potrzebne i należy ich przestrzegać – dla dobra miasta i dla zachowania porządku. Organizatorzy marszu posłużyli się herbem Sanoka, nie pytając kogokolwiek o zgodę. Z informacji, jakie posiadam, wynika, że w innych miastach prowadzone są sprawy sądowe, które mają rozwiązać tego typu sytuację.

Rozmawiała  
ew

Inwestycja drogowa

## Ul. Wyspiańskiego i ul. Słowicza w remoncie

Na ul. Wyspiańskiego i Słowiczej trwa przebudowa dróg wraz z wykonaniem kanalizacji deszczowej. Wyremontowany zostanie ponad półkilometrowy odcinek drogi. Wartość tych prac wynosi niemal 1,5 mln zł i jest finansowana z własnych środków budżetowych, zaś wykonawcą jest miejska spółka.

– Inwestycje drogowe to nie tylko te duże realizowane przy wsparciu środków zewnętrznych, to niemal 4 mln zł zaplanowane w budżecie na remonty dróg gminnych. Na ul. Wyspiańskiego oraz ul. Słowiczej trwa przebudowa dróg oraz odcinków kanalizacji deszczowej – mówi Tomasz Matuszewski, burmistrz Sanoka.

Burmistrz dodaje, że miasto sukcesywnie stara się przebudować kanalizację deszczową, wszędzie tam, gdzie trwa wymiana nawierzchni drogi. Jest to podyktowane troską o bezpieczeństwo i koniecznością poprawy infrastruktury technicznej, tak bardzo zaniebanej przez ostatnie lata.

– Staramy się dostosować kanalizację deszczową na terenie miasta do obecnego i planowanego sposobu zagospodarowania terenu. Szczególnie zależy nam na zabezpieczeniu miasta przed skutkami deszczy nawalnych oraz dużej ilości wód opadowych i roztopowych, co minimalizuje podtopienia budynków i zalewanie ulic – precyzuje.

Szacowany koszt remontów na tych dwóch ulicach wynosi niemal 1,5 mln zł. Wykonawcą prac jest miejska spółka: Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Mieszkańcy oraz użytkownicy tych dróg muszą uzbroić się w cierpliwość, prace przebiegają tak szybko, jak to jest tylko możliwe. (dcz)



GDDKiA

## Postęp realizacji Programu budowy 100 obwodnic w województwie podkarpackim

**Co zbudujemy**

Wszystkie obwodnice, jakie powstaną w ramach PB100 w województwie podkarpackim, będą drogami klasy GP (główna ruchu przyspieszonego). W ramach inwestycji wybudowane zostaną skrzyżowania jednopoziomowe (ronda) oraz odcinki dodatkowych jezdni zapewniających obsługę przyległych terenów. Inwestycje będą uwzględniać również m.in. budowę i przebudowę istniejących dróg w zakresie kolizji z drogami obwodowymi, budowę i przebudowę systemu odwodnienia korpusu drogowego, budowę urządzeń ochrony środowiska, budowę oświetlenia drogowego oraz urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

**II etap obwodnicy Sanoka w ciągu DK28**

23 sierpnia 2021 r. podpisaliśmy umowę na wykonanie Koncepcji programowej z pełnym rozpoznaniem geologicznym dla budowy II etapu obwodnicy Sanoka. Dokumentacja za kwotę 1 484 347,40 zł opracowuje Sweco Polska.

**Postęp prac**

Dla inwestycji została wydana DŚU, która w 2015 roku użyła ostateczność. Obecnie zaawansowanie przygotowania KP wynosi ok. 65 proc. Opracowane zostały już: mapa do celów projektowych, analiza i prognoza ruchu oraz opinia geotechniczna. Zakończyły się także badania geofizyczne. Trwa przygotowanie projektu robót geologicznych i hydrogeologicznych. Planowany termin opracowania KP to lipiec 2022 r.

W województwie podkarpackim w ramach rządowego Programu budowy 100 obwodnic (PB100) powstanie osiem nowych inwestycji drogowych. Dla wszystkich zadań są już wyłonieni wykonawcy dokumentacji przygotowawczej. W przypadku czterech obwodnic będzie to Koncepcja programowa, a dla pozostałych dokumentacja obejmująca Studium korytarzowe (SK), Studium techniczno-ekonomiczno-środowiskowe z elementami koncepcji programowej (STEŚ-R) oraz materiały do wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (DŚU).



**Cel inwestycji**

Istniejący odcinek drogi krajowej nr 28 na terenie miasta Sanoka będzie przebiegał przez obszary zwartej zabudowy mieszkaniowej z licznymi jednopoziomymi skrzyżowaniami i przejściami dla pieszych. Oddanie do ruchu 30 stycznia 2020 roku I etapu obwodnicy Sanoka pozwoliło na wyprzedzenie ruchu tranzytowego na DK28 z kierunku Krosna do DK84 w kierunku przejścia granicznego Krościenko – Smolnica. Budowa II etapu (ok. 3 km) spowoduje domknięcie obwodnicy miasta w ciągu DK28, która za Sanokiem będzie przebiegała w kierunku Przemyśla. Dzięki inwestycji nastąpi poprawa bezpieczeństwa mieszkańców,

odciążenie układu komunikacyjnego oraz zwiększenie przepustowości dróg. Nowa trasa poprawi dostępność komunikacyjną i ułatwi wyjazd w kierunku Przemyśla i dalej przejścia granicznego w Medyce i Korczowej łączących Unię Europejską z Ukrainą. Jednocześnie zachowane zostaną najwyższe wymagania ochrony środowiska, zdrowia i życia mieszkańców oraz zrównoważonego rozwoju.

**Program budowy 100 obwodnic**

W ramach rządowego programu do 2030 roku powstanie 100 obwodnic na sieci dróg krajowych o łącznej długości ok. 830 km. Będą to trasy o najwyższych parametrach tech-

nicznych, dostosowane do przenoszenia obciążenia 11,5 t/oś. Inwestycjom tym będą towarzyszyły urządzenia bezpieczeństwa ruchu drogowego, w tym oświetlenie spełniające wytyczne prawidłowego oświetlenia przejść dla pieszych.

Jednym z najważniejszych efektów realizacji programu będzie poprawa bezpieczeństwa ruchu drogowego, wyprzedzenie ruchu z zatłoczonych miast, czystsze powietrze, mniejszy hałas i poprawa przepustowości sieci drogowej. Więcej o Programie budowy 100 obwodnic na stronie Ministerstwa Infrastruktury.

Źródło:  
GDDKiA/mn



Szpital Specjalistyczny w Sanoku

## Wsparcie finansowe dla sanockiego szpitala

Szpital Specjalistyczny w Sanoku otrzymał wsparcie finansowe z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19. Jest on jedną z sześciu placówek z terenu województwa podkarpackiego, gdzie trafiły środki. Szpital otrzymał ponad 2,7 mln zł na zakup sprzętu medycznego oraz wykonanie instalacji tlenowych.

Do sześciu podkarpackich szpitali trafiły środki finansowe z Funduszu przeciwdziałania COVID-19. SPZOZ w Sanoku otrzymał ponad 2,7 mln zł na zakup cyfrowego systemu radiograficznego obrazowania DR, analizatora PCR, echokardiografu, RTG naczyńowego z ramieniem C z wyposażeniem i peryferiami, aparatu USG, zestawu do video bronchoskopii z wyposażeniem i peryferiami.

– Puła środków, która została przeznaczona dla naszego województwa to ponad 32 mln zł. Dokonałmy podziału pierwszej transzy w kwocie ponad 13,6 mln zł. Środki te rozdysponowaliśmy, biorąc pod uwagę priorytety, które związane są z ustaleniem poziomu zaangażowania podmiotu leczniczego z terenu województwa podkarpackiego w przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się COVID-19. Wzięliśmy pod uwagę m.in. rolę danego podmiotu w systemie zabezpieczenia COVID-19 oraz liczbę łóżek przeznaczonych w danym szpitalu do leczenia pacjentów covidowych – tłumaczy Ewa Leniart, wojewoda podkarpacki.

Wsparcie finansowe otrzymały również: Szpital Specjalistyczny w Jaśle (400 tys. zł na zakup centrali monitorującej z monitorami funkcji życiowych dla Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii); Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu (1 380 000 zł – zakup 2 aparatów USG, zestawu endoskopowego oraz szafy do przechowywania endoskopów); Centrum Medyczne w Łańcucie Sp. z o.o. (662 648 zł na wyposażenie bloku operacyjnego szpitala dla pacjentów wymagających pilnych interwencji operacyjnych w związku z COVID-19); Szpital Specjalistyczny im. Edmunda Biernackiego w Mielcu (2 umowy – kwota 1 776 646 zł na zakup zestawu dla Centralnej Sterylizacji w celu zapobiegania, przeciwdziałania i zwalczania COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz zakupu lampy rentgenowskiej Performix 40 Plus Green Tube Unit do tomografu kom-

puterowego 64-rzędowego Revolution EVO oraz kwota 1 300 000 zł na zakup aparatu rentgenowskiego z ramieniem C); Wojewódzki Szpital im. św. Ojca Pio w Przemyśle (640 463,00 zł na zakup: niskotemperaturowej skrzyniowej zamrażarki oraz dofinansowanie zakupu, dostawy oraz montażu fabrycznie nowego aparatu RTG wraz z dostosowaniem pomieszczeń).

W ramach zadania pn.: „Zakup aparatury i sprzętu medycznego dla SPZOZ w Sanoku umożliwiającego diagnostykę i leczenie pacjentów jako wsparcie systemu zabezpieczenia COVID-19 w województwie podkarpackim” szpitalowi w Sanoku zostały przyznane środki na zakup analizatora PCR. Dofinansowanie ze środków Funduszu to 52 tys. zł. Zakupiono analizator PCR SD BIOSENSOR STANDARD M10 – aparat do jakościowego wykrywania zakażenia Sars-Cov-2 w systemie zamkniętym metodą PCR lub LAMP. Miejscem zainstalowania analizatora jest Zakład Analityki w Szpitalu w Sanoku przy ul. 800-lecia 26. Zakupiony w ramach umowy sprzęt będzie wykorzystywany wyłącznie do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej osobom uprawnionym do korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Przy dużej ilości przyjmowanych i hospitalizowanych pacjentów w SOR zachodzi konieczność w przypadku wątpliwości wyniku testu antygenowego wykonania testu genetycznego PCR, który realizują inne podmioty lecznicze, a czas oczekiwania na wynik wynosi 1-2 dni. Tym samym przedmiotowy analizator pozwoli na wykonywanie szybkich testów PCR na SOR w Sanoku (wynik po 60 minutach), co w przypadkach wątpliwych (ujemny wynik testu antygenowego, a objawy sugerują chorobę COVID-19) umożliwi szybką diagnostykę i kierowanie pacjenta na właściwy oddział bez blokowania łóżek dla pacjentów podejrzanych na SOR.

dcz

KRONIKA POLICYJNA

## Zginął motocyklista – kierowca wypadku w areszcie



**Wobec 37-letniego kierowcy volkswagena, podejrzanego o spowodowanie śmiertelnego wypadku w Komańczy, w którym zginął 13 kwietnia 46-letni motocyklista, Sąd Rejonowy w Sanoku zastosował trzymiesięczny tymczasowy areszt. Mężczyzna był nietrzeźwy i uciekł z miejsca zdarzenia. Grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności.**

Do tragicznego wypadku doszło 13 kwietnia. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że kierujący pojazdem marki Volkswagen, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu

jadącemu z naprzeciwka motocykliście. W wyniku tego zdarzenia obrażeń doznał kierujący motocyklem marki Honda 46-letni mieszkaniec powiatu rzeszowskiego. Pomi-

mo udzielonej na miejscu przez załogę pogotowia ratunkowego pomocy, mężczyzna zmarł. 37-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. W komendzie mężczyzna poddał się badaniu na stan trzeźwości, które wykazało 1,8 promila alkoholu w jego organizmie. Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 37-latkowi prokuratorskich za-

rzutów spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym w stanie nietrzeźwości i ucieczkę z miejsca zdarzenia. Na wniosek śledczych Sąd Rejonowy w Sanoku zdecydował o tymczasowym aresztowaniu mężczyzny na okres trzech miesięcy. Grozi mu do 12 lat pozbawienia wolności. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Sanoku.

dcz

## Kompletnie pijany uciekał przed policyjnym patrolem

**Jazda pijanego kierowcy zakończyła się w rowie. Wcześniej mężczyzna zignorował sygnały policjantów, którzy nakazali mu zatrzymanie samochodu. Nic dziwnego, ponieważ był kompletnie pijany – 33-latek miał ponad 3,5 promila alkoholu w organizmie.**



19 kwietnia po godz. 16 w Bukowsku policjanci drogówki, używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych radiowozu, dali znak do zatrzymania kierowcy pojazdem marki Renault. Mężczyzna zignorował polecenie funkcjonariuszy i kontynuował jazdę. Mundurowi podjęli pościg za kierowcą, który po przejechaniu około 300 metrów skręcił w prawo, stracił panowie nad pojazdem, wjechał do rowu i uderzył w znak drogowy. Następnie mężczyzna próbował wyjechać z rowu, nie reagował na wezwanie funkcjonariusza do opuszczenia pojazdu. W celu zatrzymania kierowcy, poli-

cjant wybił szybę w samochodzie. Okazało się, że niezatrzymanie się do kontroli drogowej i spowodowanie kolizji, to nie jedyne przewinienia mężczyzny. Badanie stanu trzeźwości wykazało ponad 3,5 promila alkoholu w jego organizmie. Mieszkaniec powiatu sanockiego, za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz niezatrzymanie się do kontroli, odpowie przed sądem. Niezatrzymanie się do kontroli drogowej to przestępstwo. Za zignorowanie sygnałów nakazujących zatrzymanie pojazdu i kontynuowanie jazdy kierowcy grozić może kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

dcz

## Policjanci zapobiegli utracie oszczędności

Na całe szczęście udało się zapobiec utracie oszczędności kobiety, dzięki szybkiej interwencji policjantów oraz pracowników banku, którzy zablokowali przelew.

15 kwietnia z 75-letnią kobietą skontaktowali się oszuści. Zadzwonili do niej na telefon stacjonarny, podając się za policjanta i prokuratora. Przekonali kobietę, że jej oszczędności w banku są zagrożone. Na polecenie oszustów kobieta miała złożyć nowe konto, a następnie przelać na wskazany rachunek znaczną kwotę pieniędzy. W trakcie rozmowy telefonicznej, seniorka została poinformowana o konieczności zachowania wszystkiego w tajemnicy. Na szczę-

**Tym razem oszuści chcieli wykorzystać znaną już metodę, podając się za funkcjonariuszy policji. Przedstawili 75-latkę „historyjkę” o zagrożonych pieniądzach. Nakłonili ją do przelania swoich oszczędności na nowo założone konto.**



ście kobieta opowiedziała o zdarzeniu swojej rodzinie. Bliscy zorientowali się, że doszło do oszustwa i powiadomili policjantów. Funkcjonariusze niezwłocznie pojechali z kobietą do banku i zgłosili konieczność zablokowania przelewu. W konsekwencji pieniądze nie zostały przelane na wskazane przez oszustów konto. Oszuści często podają się za policjantów, funkcjonariuszy CBŚP, czy prokuratora – należy wówczas od razu zakończyć rozmowę. Policja czy prokuratura nigdy nie prosi o wypłacenie i przekazywanie pieniędzy. O takim zdarzeniu należy bezzwłocznie powiadomić służby.

dcz



## Interwencja

# Wspólna klatka schodowa – śmierdzący problem

Zadzwoiła do nas czytelniczka, która ma dosyć sąsiadów, którzy robią bałagan na klatce schodowej. Jedni zostawiają stare meble, inni worki ze śmieciami. Niestety, bałagan to nie wszystko, bowiem z butów, które są zostawiane przed drzwiami, unosi się delikatnie mówiąc przykry zapach!

– Jeden z sąsiadów notorycznie wystawia swoje buty na klatkę. Gdy za pierwszym razem zobaczyłam je na wycieraczkę, pomyślałam, że może jakimś cudem zapomniał ich zabrać albo wystawił do osuszenia po deszczu. Po czasie okazało się, że jest on chyba obuwniczym ekszhibicjonistą, który lubi wystawiać swoje śmierdzące buty na widok wszystkich innych. Oburzające jest to, że te buty są zawsze ubłocone. Mało tego, sąsiad ma bardzo duży balkon, czy nie może butów tam zostawić? – pyta czytelniczka.

## Wspólna klatka schodowa nie oznacza – niczyja klatka schodowa

– Klatka jest drogą do naszego mieszkania, z której jednak korzystają wszyscy i wszyscy dokładnie widzą, co jest na niej pozostawione. Czasem wstydę się zaprosić gości, by idąc do mojego mieszkania, nie natknęli się na brudne i śmierdzące buciory, worki na śmieci czy połamane meble – opowiada czytelniczka.

Praktycznie w wielu budynkach wielopiętrowych klatki schodowe często zamieniają się w magazynki do przechowywania wszystkiego. Mieszkańcy zwykle traktują ten obszar jako nieoficjalne

przedłużenie swojego mieszkania. Spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe bardzo często przysmykają na to oko.

W większości przypadków, na szczęście nie stanowi to bowiem dla sąsiadów problemu. Niestety, zostawianie rzeczy na wspólnym korytarzu nie jest to dobry pomysł. W sytuacji kiedy wzrosło ryzyko pożarowe, decyzyjnie o składowaniu rzeczy na korytarzach może okazać się tragiczna. Warto wiedzieć, że za zagrażoną powierzchnię wspólną odpowiednie służby mogą zafundować nam karę nagany, mandatu lub nawet aresztu.

## Blokowanie drogi ewakuacyjnej

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zdecydował się wydać stosowne rozporządzenie traktujące o pozostawianiu rzeczy w miejscach takich jak: garaż, korytarze czy klatki schodowe. Niestosowanie się do tych przepisów zwiększa ryzyko pożarowe. (§ 4 pkt. 1 – rozporządzenie w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów).

## Estetycznie na korytarzu

Wzrost estetyczny odgrywa zatem najmniej istotną rolę,



biorąc pod uwagę pozostawianie rzeczy na klatkach schodowych. Przede wszystkim może to znacznie utrudnić pracę wszelkim służbom ratowniczym, jak również utrudnić samym mieszkańcom drogę ewakuacji. Należy pamiętać, że w przypadku zagrożenia życia liczy się każda sekunda.

## Łatwopalne rzeczy na klatkach

Rzeczy, które mieszkańcy chętnie pozostawiają na klatkach schodowych, są z natury łatwopalne. Meble, środki chemiczne, stary sprzęt RTV i AGD, dziecięce wózki i foteliki samochodowe i wspomniane wcześniej buty, to tylko przykłady. Należy również

wspomnieć o częściach plastikowych i oponach założonych na rowery. Podczas pożaru produkty te wytwarzają silnie toksyczny i ciemny dym, który z pewnością znacznie utrudni ewakuację.

## Co grozi za przechowywanie rzeczy na klatce schodowej?

By w pełni przeanalizować problem, trzeba zapoznać się z przepisami.

„Kto dokonuje czynności, które mogą spowodować pożar, jego rozprzestrzenianie się, utrudnienie prowadzenia działań ratowniczego lub ewakuacji, polegających na: (...) składowaniu materiałów palnych na drogach komunikacji ogólnej służących ewakuacji lub umieszczeniu przedmiotów na tych drogach

w sposób zmniejszający ich szerokość albo wysokość poniżej wymaganych wartości (...) podlega karze aresztu, grzywny albo karze nagany.” (art. 82 – Kodeks wykroczeń)

Przechowywanie rzeczy na klatkach schodowych nie jest jedynym problemem. Mieszkańcy bloków mogą ponieść konsekwencje również w przypadku niewłaściwego składowania materiałów w piwnicach i na poddaszach, a także w razie utrudniania dostępu do urządzeń przeciwpożarowych, np. gaśnic.

Za przechowywanie rzeczy na klatce schodowej można trafić do aresztu

minimum na 5 dni, a pobyt może się wydłużyć aż do 30 dni, jeżeli nasze postępowanie było wyjątkowo nieodpowiedzialne. Kara grzywny jest o wiele bardziej skomplikowana i są brane pod uwagę różne czynniki. Często mają na nią wpływ: warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe, dochody oraz możliwości zarobkowe.

Grzywnę wymierza się w stawkach dziennych, określając liczbę stawek oraz wysokość jednej stawki; jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, najniższa liczba stawek wynosi 10, zaś najwyższa 540. (...) Stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekraczać 2000 złotych. (art. 33 – Kodeks wykroczeń).

Przepis ten wskazuje również, że jeżeli w wyniku naszego czynu inny człowiek poniesie śmierć, za kratki trafimy na minimum 2 lata, a najdłużej spędzimy w więzieniu 12 lat. Nie ma tu mowy o działaniu nieumyślnym. Czy niechęć do zostawiania mebli, śmieci czy buty na korytarzu? Sąd raczej nie przychyli się do takiego tłumaczenia, ponieważ korytarz, garaż lub klatka schodowa nie miały służyć mieszkańcom jako przechowalnia. Czy własna wygoda jest warta tego, by zwiększyć ryzyko pożarowe?

Źródła: Kodeksy: wykroczeń; karny, rozporządzenie w sprawie ochrony przeciwpożarowej

ew

## Zapadł wyrok nakazowy

# Właścicielki hodowli „Szarotka” skazane za znęcanie się nad zwierzętami

O koszarnej pseudohodowli kotów „Szarotka” w Jaśle pisaliśmy kilkakrotnie. 30 marca Sąd Rejonowy w Jaśle wydał wyrok nakazowy w sprawie znęcania się nad zwierzętami przez właścicielkę hodowli kotów rasy maine coon w Jaśle i jej córki. Właścicielki mają zasądzoną nawiązkę na rzecz Ogólnopolskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Animals po 10 tys. zł oraz 10-letni zakaz posiadania wszelkich zwierząt. Czy kara jest odpowiednia do czynów, jakich dopuściły się posiadaczki kotów? Organizacje łącznie na leczenie kotów przeznaczyły aż 100 tys. zł.



Inspektorki OTOZ Animals z Krosna oraz Sanoka przeprowadziły kilka interwencji we wrześniu ubiegłego roku w pseudohodowli rasy kotów maine coon „Szarotka” w Jaśle. Łącznie odebrały 141 kotów, które przebywały w koszarowych warunkach. Wszędzie był brud, odchody na podłodze, na meblach, ścianach, panował okropny fetor. Koty miały pchły i pasożyty wewnętrzne. Było czuć odór padlin, a koty były ukryte w szafach, tapczanach, meblach, w piwnicy, na strychu, w łazience. Maleńkie kilkudniowe koty były pozbawione opieki matki. Leczenie kotów, które tak naprawdę nigdy nie będą w pełni zdrowe, pochłonęło ponad 100 tys. zł.

– Złożyliśmy sprzeciw od wyroku nakazowego, który wydał Sąd Rejonowy w Jaśle. Nie zgadzamy się z dwoma punktami, których dotyczy wyrok. Chodzi o to, że właścicielki nie zostały pozbawione wolności, a jedynie mają zasądzoną karę grzywny w wymiarze po 200 zł stawek dziennych od każdej z nich. Ponad-

to nawiązka na rzecz naszej organizacji po 10 tys. zł to stanowczo za mało. Będziemy wnosić o wyrok przynajmniej w zawieszeniu oraz o większą nawiązkę, bowiem koszty leczenia zwierząt były ogromne. Nie zgadzamy się na tak łagodny wyrok. Właścicielki kotów zafundowały tym zwierzętom ogrom bólu i cierpienia. Działy chęcią wzbogacenia się – komentuje sprawę Anna Michoń-Hus, inspektorka OTOZ Animals Sanok.

Inspektorka dodaje, że OTOZ Animals Inspektorat Krosno oraz Sanok interweniowały w tej sprawie kilkakrotnie. Właścicielki przetrzymywały gdzieś zwierzęta, które pojawiały się ponownie w trakcie kontroli. Michoń-Hus dodaje, że właścicielki były również bardzo agresywne w stosunku do inspektorów podejmujących interwencje, utrudniając ich działania.

Prokuratura wszczęła w tej sprawie postępowanie. Początkiem października właścicielki hodowli usłyszały zarzuty znęcania się nad zwierzętami. Obie nie przyznały

się do win i odmówiły składania wyjaśnień. Ponadto został wydany nakaz powstrzymania się od prowadzenia hodowli wszelkich zwierząt. Prokuratura oskarżyła je również o to, że znęcały się one nad posiadaczami zwierzętami, nie dostarczając im odpowiedniej ilości pokarmu oraz wody, co mogło doprowadzić do padnięcia pięciu kotów oraz niedożywienia i wycieńczenia pozostałych. Ponadto nie zapewniły im opieki weterynaryjnej, pomimo widocznych oznak chorobowych u zwierząt.

Sąd w Jaśle 30 marca wydał wyrok nakazowy. Uznał że: w okresie od bliżej nieustalonego dnia do 28 września 2021 roku w Jaśle, prowadząc hodowlę kotów „Szarotka”, oskarżone znęcały się nad posiadaczami co najmniej 141 kotami, w ten sposób, iż utrzymywały je w niewłaściwych warunkach bytowania, w stanie rażącego zaniedbania, bez dostarczenia odpowiedniej ilości pokarmu i wody zgodnie z potrzebami dla tych zwierząt, co mogło

doprowadzić do padnięcia co najmniej pięciu kotów oraz niedożywienia i wycieńczenia pozostałych zwierząt oraz nie zapewniły odpowiedniej opieki weterynaryjnej pomimo widocznych u kotów zmian chorobowych. Na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt orzekł przepadek wszystkich opisanych w zarzutach kotów. Sąd uznał oskarżone za winne zarzucanego im czynu stanowiącego przestępstwo z art. 351a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt, skazując je na karę grzywny w wymiarze po 200 zł stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 zł, ponadto oskarżone mają karny zakaz posiadania wszelkich zwierząt na okres 10 lat, mają wpłacić na rzecz Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt Animals nawiązkę w kwocie po 10 tys. zł.

Czekamy na dalszy ciąg tej sprawy, o czym będziemy informować.

dch



## AUTORSKA RECENZJA

## „Za dużo marchewek” Katy Hudson



Historia Królika, marchewkoholika, który bardziej od swoich przyjaciół cenil swój zbiór marchwi, to isticie udana uczta i przygoda dla najmłodszego czytelnika. „Za dużo marchewek” to zabawna przygoda, która konczy się morałem.

Bo jak wiadomo Królik ów jest koneserem i obsesyjnym zbieraczem. Każdy posiłek składa się z tego warzywa, a jego lista codziennych obowiązków to: zjeść marchewkę, zasadzić marchewkę, zebrać marchewkę i znów zjeść marchewkę. Nie może się przed tym powstrzymać. Ukrywa marchewki w swojej norze, dopóki nie ma już miejsca dla niego samego. Na szczęście ma bardzo dobrych przyjaciół, którzy oferują mu wspólne zamieszkanie. Jest tylko jeden, duży problem. Wszędzie gdzie się wprowadzi, ciągnie za sobą kolejną porcję marchewek. Dom Zółwia, Ptaszka, Wiewiórki i Bobra, jeden po drugim ulegają zniszczeniu w katastrofach związanych z absurdalną ilością marchewek Królika...

Dopiero gdy wszyscy są bezdomni i zmarznięci, Królik uświadamia sobie, że być może rozwiązanie jest prostsze niż myślał. Postanowił, że życie stanie się łatwiejsze i znacznie przyjemniejsze, jeżeli podzieli się ukochanymi marchewkami i swoją norą. Urządził Marchew Party, by miło spędzić czas ze wszystkimi i przy okazji zjeść trochę zapasów. Dzień nie jest przyjemny i popłaca. Oto morał tej historii.

Całość opatrzona jest świetnymi ilustracjami, które przyciągną wzrok dzieci i wielokrotnie będą wracać do niej. Cała seria o zwierzątkach z morałem czeka w Księgarni Autorskiej na ciekawskich, małych odkrywców, Polecam!

Mariola P.

## „Kontakt z przodkami” Daniel Foor

Dużo mówi się i pisze teraz o tym, jak bardzo nasze dzieciństwo rzutuje na nasze dorosłe życie. Czasami nie zdajemy sobie sprawy z tego, że drobiazgi, których właściwie nie pamiętamy, siedzą gdzieś głęboko w naszej podświadomości i nadają kierunek naszym obecnym działaniom. Niekiedy zmuszają do ryzykownych zachowań, innym razem blokują przed realizacją niektórych aspektów życia.



Daniel Foor w swojej pozycji „Kontakt z przodkami” nakreśla znacznie szerszą perspektywę. Przedstawia nam pewne założenia, które dla niektórych mogą być zwyczajnie kontrowersyjne, właściwie nie do przyjęcia. Trudno się jednak nie zgodzić, że dla sporego grona osób będą mieć sens. Czym więc są? Jakiej tematyki dotyczą?

Pełny tytuł tej publikacji zawiera dopisek „narzędziem do uzdrowienia”. Czytając tekst na pierwszej stronie sporo osób przystanie na chwilę, i będą się one zastanawiać, w jaki sposób komunikacja ze zmarłymi bliskimi może się przyczynić do pozytywnych zmian w naszym życiu. Foor mówi o tym, że „ból odczuwany przez naszych zmarłych krewnych może trwać przez pokolenia w bardzo namacalny sposób”. Tak więc, aby móc odetchnąć, móc pozbyć się złych emocji i poprawić wzajemne relacje musimy „połączyć się” ze zmarłymi i odkryć, co jest przyczyną ich bólu, rzutużęcego też na nasze życie.

Ten licencjonowany psychoterapeuta przeprowadził ponad 150 trwających kilka dni kursów uzdrawiania, koncentrujących się na przodkach. To rytualista posiadają-

cy na swoim koncie doświadczenia zebrane od wielu osób, prowadzący dodatkowo specjalne praktyki pomagające odnaleźć się we wspomnianej sytuacji. Autor dzieli się tym, co sprawdziło się w jego przypadku oraz osób, które wziął pod swoją mentorską opiekę.

Książka to nie tylko zbiór teorii i nazewnictwa związanego z zagadnieniem, ale także, a może przede wszystkim, forma radzenia sobie ze stratą, bólem i cierpieniem wynikającym z poniesionej straty. Foor pozwala odkryć pozytywne aspekty życia na nowo. Zebrany przedstawiony przez niego materiał jest intrygujący. Pochłania czytelnika nawet niespecjalnie zainteresowanego taką tematyką, ze względu na przejmujący sposób narracji.

Chociaż to tytuł sprzed dwóch lat, to mam wrażenie, że dopiero teraz przeżywa moment prawdziwego zainteresowania, co widać po dyskusjach i recenzjach umieszczonych w Internecie.

Polecam lekturę, chociażby ze względu na to, by przekonać się na jak wiele pozwalamy sobie sami. Jak wiele rzeczy jesteśmy w stanie zaakceptować i wpłynąć na ich odbiór.

Mariola M.

## PSM w Sanoku

## Sukcesy uczniów Szkoły Muzycznej

Uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Wandy Kossakowej w Sanoku nie ustają w aktywności konkursowej. Tegoroczna wiosna rozpoczęła się wspaniale dla akordeonistów.



Kacper Kosztyła i Filip Siwiecki zostali laureatami najwyższych nagród w Międzynarodowym Konkursie i Festiwalu Muzycznym „Viva Italia 2022” w Rimini we Włoszech. Kacper zdobył w tym konkursie Grand Prix w kategorii wiekowej Juniors 1 (13-15 lat), uzyskując najwyższą możliwą notę – 10 pkt. od wszystkich 4 jurorów, Filip natomiast okazał się najlepszy w kategorii Juniors 2 (16-18 lat). Obaj chłopcy grający w duecie Filip&Kacper zdobyli również pierwsze miejsce w kategorii zespołów kameralnych Juniors Ensemble 15-16 lat. We wszystkich tych 3 kategoriach zostali uhonorowani złotymi medalami.

Tydzień później w dniach 7-8 kwietnia odbył się Stalowej Woli Ogólnopolski Konkurs Kameralnych Zespołów Akordeonowych Szkół Mu-

zycznych I i II st. gdzie ten sam duet zdobył 3 nagrodę. Obydwaj znakomici instrumentalisci uczą się pod kierunkiem Andrzeja Smolika, a edukację w szkole muzycznej łączą z nauką w II Liceum Ogólnokształcącym w Sanoku.

W tyle nie pozostają gitarzyści. W Międzynarodowym Festiwalu i Konkursie Muzyki Gitarowej Lubin 2022 sanocką szkołę muzyczną reprezentował Mateusz Wójcik z klasy gitary Iwony Bodziak, któremu międzynarodowe jury pod przewodnictwem prof. Aliny Gruszki przyznało II miejsce. Lubin to miasto, gdzie przed laty znajdowała się jedyna w Polsce Dolnośląska Fabryka Instrumentów Lutniczych – Defil, produkująca gitary klasyczne. W programie konkursowym Mateusza znalazły się utwory hiszpańskiego gitarzysty i kom-

pozytora Francisco Tarregi, polskiego gitarzysty i kompozytora Marka Pasiecznego oraz Sonata hiszpańskiego kompozytora Antonio Jose z 1933 roku, porównywana do największych sonat fortepianowych pod względem pomysłów konstrukcyjnych i brzmieniowych.

Po udanym występie w Lubinie Mateusz w dniach 9-11 kwietnia 2022 roku uczestniczył w III Ogólnopolskim Festiwalu Gitarowym Szkół Muzycznych I i II stopnia w Wadowicach. W konkursie udział wzięło 65 młodych adeptów sztuki gitarowej, których grę oceniało jury pod kierunkiem prof. oświaty Marka Zielińskiego. Mateusz ponownie znalazł się w gronie laureatów, zdobywając wyróżnienie. W konkursie wykonał wspomnianą wyżej Sonatę Antonio Jose, Etiudę XI

brazylijskiego kompozytora Heitora Villi-Lobosa oraz utwór zatytułowany Sevilla – hiszpańskiego kompozytora i pianisty Isaaca Albeniza.

Kolekcję medalową dopełnia flecistka, która wzięła udział w IV Ogólnopolskim Konkursie Instrumentów Dętych Drewnianych w Białymostku, uczennica Doroty Zubel – Wiktoria Cecuła. W konkursie uczestniczyło 90 uczniów z całej Polski, grających na flecie, klarnecie, saksofonie i fagocie. Wiktoria konkurowała w III grupie wiekowej, zdobywając wyróżnienie. Wykonała etiudę L. Droueta i Balladę – C. Reinicke przy akompaniamencie Iwony Madery.

Serdecznie gratulujemy!

mn

## Skąd pomysł i chęć, by wziąć udział w tej olimpiadzie.

Prawdę mówiąc, nie miałam zbytnej chęci na udział, bo wcześniej nie bardzo mi wyszło na olimpiadzie „Wiedzy o Polsce”. Profesorka Urszula Małek, jednak nie przestawała mnie zachęcać i w końcu postanowiłam zmierzyć się z tym wyzwaniem. Pani Urszula dała mi też świetną radę. Powiedziała, bym nie bała się zmierzyć nawet z tematem, który w pierwszej chwili może mi się wydać trudniejszy. Tak się stało na olimpiadzie, że wyłączenie karna w pierwszym momencie trochę mnie przestraszyło, ale kiedy zaczęłam mówić okazało się, że „nie taki diabeł straszny”.

## I udało się!

Tak, choć tematy nie były łatwe. Padły między innymi pytania o strukturę i procesy administracyjne, sentencje łacińskie czy wyłączenie odpowiedzialności karnej, niemniej poradziłam sobie dobrze. Olimpiada weryfikowała wiedzę ze wszystkich gałęzi prawa oraz cały materiał z wiedzy o społeczeństwie. Nie nastawiałam się na konkretne tematy. Staralam się przygotować ze wszystkich dziedzin.

## I Liceum Ogólnokształcące w Sanoku

## Natalia w finale olimpiady „Wiedza o prawie”

Zawsze miło nam gościć zdolną młodzież w redakcji. Tym razem odwiedziła nas Natalia Kozak, uczennica trzeciej klasy I Liceum Ogólnokształcącego. Natalia zajęła ósme miejsce w eliminacjach centralnych XXIV Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Prawie. Zaprosiliśmy laureatkę na krótką rozmowę.



## Co daje ci wysokie miejsce w eliminacjach?

Jako laureat mam ułatwiony dostęp na uniwersytety, z czego bardzo się cieszę. Moim marzeniem są studia prawnicze, więc teraz zostanie tylko wybór między Uniwersytetem Jagiellońskim a Uniwersytetem Warszawskim. Moi rodzice zawsze zachęcali mnie do studiowania prawa i bardzo się ucieszyli z wyniku, jaki osiągnęłam. Nie chcę spocząć na laurach i w przyszłym roku zamierzam ponownie zmierzyć się z „Wiedzą o Polsce”.

## Kim, poza laureatką olimpiadką, jest Natalia?

Zwykłą dziewczyną przygotowującą się do matury. Przez wiele lat uczyłam się w szkole muzycznej gry na fortepianie i flecie, jednak w liceum doszło tyle obowiązków, że po rozmowie z rodzicami stwierdziłam, że muszę coś odpuścić. Śpiewałam też w chórze Soul, ale chóru nie opuściłam na zawsze. Kiedy pani Monika Brewczak dzwoni i zaprasza na koncert (na scenę), zawsze z chęcią wracam do śpiewania z dziewczynami, choć na chwilę. Sprawia mi to ogromną radość. (Edyta Wilk)



Sanocka Sekcja Sportów Walki

# Boks to dyscyplina dla wszystkich

Boks należy do najstarszych sportów świata. Ten sposób walki znali już Sumerowie ok. 5000 lat p.n.e., o czym świadczy płyta znaleziona w okolicach Bagdadu przedstawiająca dwóch pięściarzy w postawie bojowej. Boks był prawdopodobnie uprawiany w starożytnym Egipcie. Walki na pięści przedstawiają malowidła: Meri Re w Tellel-Amarna, na grobowcu Kheuefa w Tebach i na grobowcach w Beni Hasan. Trudno jednak dzisiaj z całą pewnością stwierdzić, czy pojedynki przedstawione na malowidłach miały sportowy charakter.

Od wielu lat w Sanoku funkcjonuje Sekcja Sportów Walki. Sekcja zrzesza miłośników pięknej olimpijskiej i szlachetnej dyscypliny, która w Sanoku ma przecież ogromne tradycje. Boks pojawił się na olimpiadzie już w 1904 roku jako pierwsza z dyscyplin sportów walki. Odwiedziliśmy sanocką Sekcję Sportów Walki, która oprócz tego, że prowadzi regularne treningi, szykuje niezwykle wydarzenie: II Bieszczadzką Zadymę Bokserką. Pomysłodawca sanockiej sekcji Piotr Benedyk wspomina:

– Obecnie jestem właścicielem firmy, polskiej marki odzieży sportowej i funkcjonalnej. Nie skupiłem się tylko na firmie. Założyłem sekcję sportową i fundację. Dzięki fundacji dzieci i młodzież mogą ćwiczyć na zajęciach za darmo. Moim zdaniem, sport najlepiej kształtuje charakter oraz oczywiście pomaga zdrowo żyć. Chcielibyśmy, aby do naszej sekcji trafiały osoby, które chcą trenować, rozwijać się i pracować nad sobą. W naszym klubie dzieciaki i młodzież może czuć rodzinną atmosferę. Potrafimy wszystkim wysłuchać i reagujemy na problemy, z których się nam zwracają. Taka pomoc w sporcie jest najważniejsza.

Boks przez wielu uznawany jest za typowo męską dyscyplinę – jak najbardziej racja, ale to ciężki sport, dlatego z szacunku do kobiet i specyfiki treningu, który powinny przechodzić, stworzyliśmy grupę boksu z elementami samoobrony. Panie czują się tu na tyle swobodnie, by wzmacniać swoją pewność siebie, ale również koordynację ruchową. Trening dostosowany jest do poziomu grupy, tu nic nie dzieje się na siłę. Każdy da radę. W chwili zagrożenia panie będą potrafiły uderzyć, a sprawność fizyczna pozwoli im po prostu oddalić się z miejsca zagrożenia. Do dziś nie wymyślono lepszej samoobrony! Inną sprawą jest to, że klub murem stoi za swoimi podopiecznymi – dodaje Piotr.

W sekcji osoby, które chcą trenować, dzieli się na grupy.

**Boks jest dyscypliną sportową polegającą na bezpośredniej walce na pięści dwóch zawodników, według określonych zasad przy ograniczonym polu uderzeń. Jest to jedyna dyscyplina ujęta w programie igrzysk olimpijskich, której istotą jest wykazanie wyższości nad przeciwnikiem przy pomocy bicia. W ciągu wieków podejmowano próby łagodzenia brutalności tego sportu poprzez wprowadzenie chociażby ściśle określonych reguł walki, jednak samego elementu bicia nie da się wyeliminować, gdyż nie byłaby to już ta sama dyscyplina sportu.**



Podział następuje według wieku, ale też stopnia zaawansowania oraz przeznaczenia. Np. w innej grupie trenują osoby chcące startować w zawodach, a inne, które chcą trenować dla siebie, dla swojego doskonałego samopoczucia i umiejętności, która oby nigdy się nie przydała.

Mało tego, boks trenują nawet ortopedzi! Trenują 80-letni staruszkowie i niepełnosprawni na wózkach inwalidzkich czy osoby z porażeniem mózgowym. Nie ma przeciwwskazań do uprawiania boksu. Natomiast nie zalecane jest dla wszystkich wchodzenie na ring, czyli rywalizacja sportowa.

Regularne treningi boksu mogą przynieść nam szereg korzyści. Podczas ćwiczeń bokserskich wzmacniamy mięśnie brzucha, pośladków, nóg oraz ramiona. W trakcie takiego treningu można spalić nawet do 800 kalorii! Dzięki boksowi w bardzo szybkim tempie można pozbyć się zbędnych kilogramów i cieszyć się wysportowaną figurą oraz lepszą kondycją.

– Trening boksu w formie rekreacyjnej to przede wszystkim idealnie zdrowa postawa. Boks, tak samo jak pływanie kraulem, to ruchy naprzemiennie ramion, idealne do kształtowania prawidłowej postawy i sylwetki, spalający przy tym zbędne kilogramy! Z racji, że obciążenie jest roz-

kładane czasowo, boks wyrabia również gibkość, szybkość reakcji, uczy myślenia i szybkiego analizowania zaistniałej sytuacji, dlatego wielu mistrzów pięściarstwa jako trening preferuje m.in. grę w szachy czy zonglerkę! Boks to wspaniała dyscyplina z długowieczną tradycją, ale też sposób na życie! Nie bez przyczyny od lat listę najlepiej zarabiających sportowców wypełniają właśnie bokserzy,

korzyściach związanych z naszym wyglądem – tego typu treningi mogą bardzo pozytywnie wpłynąć także na naszą psychikę. Rozwijanie umiejętności bokserskich daje nam większy komfort psychiczny i potęgę pewność siebie w sytuacji ewentualnego zagrożenia. Dzięki zajęciom z boksu możemy również poprawić naszą koncentrację oraz znaleźć w sobie większe pokłady cierpliwości. To także świetny sposób na rozla-

64 kg. Został wówczas wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju a po brąz sięgnął Dominik Kida, który po 40 latach w 2021 roku przywiózł do Rzeszowa tytuł Mistrza Polski Seniorów! Maks nieprzypadkowo zajął się boksem.

– Pierwsze tajniki boksu poznał mój brat Stanisław. Rok później dołączyłem do niego. Nie było jeszcze klubu w Krośnie, więc jako początkujący bokserzy dojeżdżaliśmy na treningi do Sanoka. Tato bardzo dbał o to, by nie opuszczać żadnego treningu. Ze względu na odległość, było to wyzwaniem, ale opłaciło się być wytrwałym i systematycznym – opowiada Maksymilian.

Obecnie Stanisław mieszka na Śląsku, a Maks dwa lata trenował w Budo Krosno, skąd przeniósł się do Sanoka.

– Maks naprawdę doskonale sprawdza się w roli trenera i solidnie, ale z wielkim spokojem przekazuje nabytą wiedzę w teorii i praktyce na największych galach bokserskich. Cieszę się, że zgodził się być trenerem właśnie u nas w Sanoku. Nie sposób nie wspomnieć, że już 28 maja odbędzie się w Sanoku druga gala BZB, czyli Bieszczadzka Zadyma Bokserka z walką wieczoru Mariusza Wacha, której właściciel – spółka BZB Boxing Arena – bardzo mocno stawia właśnie na organizację tych wydarzeń w naszym regionie! Jak zapowiadają, czeka nas minimum

3-4 gale rocznie, których my jako sekcja sportów walki i ogólnie Street Autonomy jesteśmy strategicznym partnerem, a w przypadku sekcji niemal braterskimi duszami! Połączyliśmy siły, by móc korzystać z bardzo bogatego doświadczenia bokserskiego BZB. Czy połączone siły dają więcej możliwości? Zdecydowanie tak, ponieważ już na tej gali zaważczy czterech naszych zawodników! Przyjęli bardzo mocne wyzwania, Kacper Brejta zmierzy się z aktualnym młodzieżowym wicemistrzem polski, reprezentującym RKB Boxing Radom i sztab trenerski, spod którego skrzydeł wyszedł m.in. Michał Cieślak - Emilian Dudajek. Adrian Krzysztof, związany ze Street Autonomy nie tylko jako zawodnik, ale i świetny manager bardzo ciężko trenuje do walki z Mariuszem Krukiem, czyli bardzo doświadczonym byłym kadrowiczem Polski, który zapowiada, że wyjdzie na ring po nokaut! Kacper Rzepka, wychowanek Maksa Gibadło, który przeszedł naturalnie do naszego klubu, zmierzy się z bardzo mocnym Kacprem Łaszczykiem, który trenuje u trenera Zbigniewa Raubo w Knockout Gym Bielany w Warszawie, no i czwarty zawodnik, to już chyba największa niespodzianka, bo nasz klub, dzięki uprzejmości BZB i Wojska Polskiego będzie już na stałe reprezentował czterokrotny mistrz Polski i czterokrotny mistrz pucharu Polski, zawodnik boksu zawodowego z rekordem 8-0, czyli Marcin Brzeski, który w walce wieczoru zmierzy się z samym Mariuszem Wachem!!! Zapowiadają się również inne transfery, ponieważ chcemy stworzyć naprawdę profesjonalną drużynę, tak jak dzieje się to w innych profesjonalnych klubach i dyscyplinach. Młodzież będzie miała z kogo brać przykład, a najlepsi zaważczą na największych galach telewizyjnych! Czy potrzeba więcej, by namówić na uprawianie boksu w naszej sekcji? Myślę, że nie, ale równie niedawno powołałiśmy do życia klub wsparcia naszej sekcji. Szukamy firm i osób prywatnych, które chcą zbudować tu wspólnie z nami naprawdę potęgę! Mamy możliwości, ale wszystko co profesjonalne, wymaga sponsorów. Jeśli chcemy mieć boks w profesjonalnym wydaniu, musimy się zjednoczyć i działać wspólnie – kończy relację Piotr.

**Chcesz rozpocząć przygodę z boksem?**

**Zajęcia odbywają się przy ul. Królowej Bony 4 - MOSiR  
Tel: 668 136 404  
Facebook: <https://www.facebook.com/StreetAutonomySekcjaSportowWalkiSanok>**

**Regularne treningi boksu mogą przynieść nam szereg korzyści. Podczas ćwiczeń bokserskich wzmacniamy mięśnie brzucha, pośladków, nóg oraz ramiona. W trakcie takiego treningu można spalić nawet do 800 kalorii!**

a 200 mln dolarów za walkę, to pułap nieosiągalny nawet w najlepszym światowym biznesie! Tak, boks to magia i elegancja, ale i kultura, którą na każdym kroku w ringu podkreśla sędzia ubrany w białą koszulę, spodnie od smokingu, eleganckie buty i muszkę – opowiada Piotr.

Warto jednak zaznaczyć, że zalety boksu nie kończą się na

dowywanie stresu, a nawet drzemkującej w nas złości.

Trenerem Sekcji Sportów Walki Street Autonomy w Sanoku jest Maksymilian Gibadło. Pochodzący z Bratkówki koło Krosna 26-letni Maks Gibadło jest multimedalistą mistrzostw Polski w boksie. Ma na koncie tytuł Mistrza Polski Juniorów wywalczony w 2014 roku w Nowej Dębie w wadze





Urszula Wojda. Zdjęcie z prywatnych zbiorów Urszuli Wojdy



### „ŚNIŁA MI SIĘ POŁONINA”

**Reżyseria:** Robert Żurkowski  
**Scenariusz:** Małgorzata Mielcarek  
**Zdjęcia:** Mirosław Mazurkiewicz, Mateusz Mazurkiewicz  
**Muzyka:** Dominik Muszyński  
**Produkcja:** Mazurkiewicz Produkcja Filmowa

**Koprodukcja:** TVP S.A., Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie  
 G&B Art Robert Żurkowski  
**Oficjalna strona filmu:** <https://www.facebook.com/Luteklegenda>  
**Zwiastun filmu:** <https://www.youtube.com/watch?v=NRS-xEAW3gQ>

Film zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Podkarpackiego i Gminy Miasta Rzeszów w ramach Podkarpackiego Regionalnego Funduszu Filmowego.

**L**utek i Chatka Puchatka, jako temat filmu sam nas znalazł. Objawił się nam w czasie jednego z filmowych pobytów w Bieszczadach. Był to pokaz naszego poprzedniego filmu o Piotrze Malinowskim pt. „33 zgłoś się...” w trakcie XV Przeglądu Filmów Górskich w Ustrzykach Dolnych, który odbył się w dniach 25-26 stycznia 2019 roku.

Ludwika Pińczuka „Lutka” poznaliśmy najpierw poprzez spontaniczne i ciepłe opowieści ludzi. Spotykaliśmy go na każdym kroku, widząc go oczyma innych, słysząc w anegdotach. Lutek objawił się nam najpierw, jako członek rodziny bieszczadzkiej. Szanowany, zasłużony, nagradzany, znany, kochany. Ot, legenda. Wszystkie jego osiągnięcia odeszły jednak na drugi plan, gdy go poznaliśmy. Uderzyła nas w Lutku jego skromność, wrażliwość, ciepło. Po przymusowym opuszczeniu połoniny pozostawiony sam sobie Ludwik Pińczuk, żyjąc już w wygodnym domu w Wetlinie, godził się z przemianami. Naszym rozmowcom z nim towarzyszy nieodparte wrażenie końca pewnej epoki.

Wierzmy, że można zatrzymać ją w kadrze dokumentu. Te surowe Bieszczady lat 50. i 60. Dzięki tak jak już nigdy nie będą. Odstraszające i przyciągające równocześnie spartańskimi warunkami życia. Te późniejsze szalone Bieszczady, które stały się Mekką wędrowców, jeszcze niekomercyjne, a poetyckie za sprawą turystów w kraciastych koszulkach, studentów z gitarami, artystycznych osad, piosenek Wojtka Bellona i Wolnej Grupy Bukowina.

Nasza opowieść jest oczywiście klasycznym dokumentem opartym na wywiadach zarówno z bohate-

rami jak i świadkami, współuczestnikami wielu wydarzeń. Uzupełnieniem dla opowiadanych historii są bogate zbiory archiwaliów: zdjęcia z prywatnych archiwów bohaterów, pamiętniki i kroniki, a także źródła filmowe, m.in. nagrania z archiwów Telewizji Polskiej (Polska Kronika Filmowa). Wyjątkowym materiałem źródłowym są m.in. prowadzone przez Urszulę Pińczuk dzienniki i książki pamiątkowe. Film zawiera zdjęcia z ostatnich dni i nocy Chatki Puchatka. Cała galeria barwnych bieszczadzkich osobowości wzbogaca swoimi wspomnieniami opowieść o bieszczadzkim pionierze i „kowboju”. Muzykę do filmu stworzył znany muzyk Dominik Muszyński.

Film przedstawia postać legendarnego Ludwika Pińczuka – budowniczego i twórcy kultowego schroniska na bieszczadzkiej Połoninie Wetlińskiej. Bohater dokumentu nie tylko przetrwał w surowych bieszczadzkich warunkach, ale zdołał zbudować Chatkę własnymi rękami. Spełnił swoje marzenie. Dosłownie wniósł swój dom na własnych plecach. Wtańczając, wciągając budulec stworzył bezpieczną przystań na bieszczadzkim szczycie górskim. Nieustannie go usprawniał, aby przeobrazić go w schronisko turystyczne. Przez pół wieku prowadził je z fantazją i sercem.



Na zdjęciu: Ludwik Pińczuk.  
 Zdjęcie: Robert Żurkowski

Tysiące ludzi: artyści i zwykli turyści wciąż powracali na Połoninę Wetlińską, odnajdując tam swój dom. Bo w Chatce Puchatka, ktoś poruszał ich dusze i wyobraźnię. Ludwik chronił ludzi nie tylko jako gospodarz schroniska, ale i ratownik GOPR. Lutek zbudował świat dla siebie i innych od podstaw, tworząc wspólnotę ludzi, których jak magnes przyciągało życie na połoninie – bez wygod, za to z niepowtarzalną, górską atmosferą. Magia tego miejsca bliska jest każdemu, kto choć raz tam zawędrował.





Lutek na koniu „Karo”. Zdj. z prywatnych zbiorów Ludwika Pińczuka



Chatka Puchatka rok 1961. Zdj. Wojciech Salapski



Chatka Puchatka. Zdj. z prywatnych zbiorów Urszuli Wojdy

To świat dzikich Bieszczadów, składający do refleksji nad ludzkim losem – trudnym, twardym, ale pełnym smaku życiem.

Osią dokumentu jednak jest nostalgiczna i bardzo emocjonalna podróż do przeszłości. Przewodniczkami tej podróży są: Urszula Wojda, była żona Lutka jak i wieloletnia samodzielna gospodyni schroniska i Jagoda, ich wnuczka. Oto babcia z wnuczką wyruszają na szlak ku Chatce Puchatka. Ich wspólna ostatnia wędrówka staje się wehikułem czasu, ale i emocjonalnym procesem godzenia się z przemijaniem i stratą. Gdy docierają do schroniska, oczom ich ukazują się już tylko ruiny schroniska.

Film to opowieść o potrzebie budowania domu, swojego miejsca, bezpiecznej przystani. To próba sportretowania fenomenu osoby i miejsca, w którym przez dziesięciolecia budowała się wspólnota ludzi i cenione były uniwersalne wartości: ciężka praca, upór, ale i ciepło, i umiejętność dbania o siebie nawzajem.

Film to zapis determinacji na równi trudnych jak fascynujących losów ludzi, którzy swoje życie związali

z bieszczadzką poloniną. Dom swój budowali, bowiem na poloninie i inni jej gospodarze. Przede wszystkim Urszula Wojda (była żona Lutka), która samodzielnie spędza na poloninie 11 lat. I tak w filmie przenikają się twarze zmienione czasem. Młodziutka Urszula przeżywająca romantyczną miłość z Lutkiem w pionierskim okresie schroniska, a za chwilę dojrzała 80-latką niemogąca się pogodzić z wymazaniem go z bieszczadzkiej mapy. Kowboj pędzący poloninami, a za chwilę 80-latek, który przybywa z ostatnią wizytą do Chatki Puchatka. A wszystko na Poloninie Wetlińskiej.

Nic jednak nie trwa wiecznie. Film jest zapisem wyjątkowego momentu w dziejach Bieszczadów. Dokument zatrzymuje czas na chwilę przed brutalną utratą domu, którym stała się dla wielu Chatka Puchatka. To świat współczesny go zabiera. Schronisko zostaje zburzone, a w jego miejsce powstanie nowoczesny górski budynek. Kończy się pewna epoka, zaczyna kolejna. Czy ten świat odejdzie razem z Chatką Puchatka? Czy zdołamy ją ocalić od zapomnienia?

Lidia Tul-Chmielewska

## O powstawaniu filmu

Do powstania dokumentu „Śniła mi się Polonina” przyczyniło się wiele osób.

Lista naszych podziękowań w napisach końcowych jest bardzo długa. Nie sposób w kilku słowach wymienić wkład tych, którzy pomogli nam w realizacji filmu.

Pierwsze inspiracje otrzymaliśmy od przewodnika Bartłomieja Machowskiego i ówczesnego prezesa GOPR Witolda Tomaki. Pierwsze wsparcie udzieliła nam Fundacja SOS Na Ratunek. Fundacja zorganizowała również zrzutkę, dzięki której mieliśmy dofinansowanie pierwszych zdjęć.

Praca nad filmem trwała od marca 2019 roku do stycznia 2022 roku.

Zdołaliśmy uzyskać dofinansowanie Pokarpackiej Komisji Filmowej, a następnie podpisać Umowę Koprodukcyjną z Telewizją Polską.

Producentem filmu jest Mazurkiewicz Produkcja Filmowa.



Z planu filmowego. Zdj. Robert Żurakowski

**Uroczysta Premiera filmu „Śniła mi się Polonina” odbędzie się 28 maja w Sanoku (Sanocki Dom Kultury) o godz. 18.00.**

Przedpremierowy pokaz filmu Roberta Żurakowskiego „ŚNIŁA MI SIĘ POŁONINA” już 26 kwietnia 2022 r. o godz. 18.00 w Wojewódzkim Domu Kultury w Rzeszowie.

Organizatorami wydarzenia są: Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie, Podkarpacka Komisja Filmowa oraz Mazurkiewicz Produkcja Filmowa.



*Z kalendarium  
podkarpackiej historii*

22 kwietnia  
–  
28 kwietnia

#### Urodzili się

**22.04.1912** w Sanoku urodził się Zygmunt August Bezucha, podporucznik piechoty, aspirant Straży Granicznej, technik leśnictwa, zamordowany w kwietniu 1940 roku w Katyniu.

**23.04.1911** w Zagórz urodził się Franciszek Czesław Szwed, prawnik, działacz narodowy, żołnierz Narodowej Organizacji Wojskowej. Był absolwentem Gimnazjum Męskiego w Sanoku, studiował we Lwowie i Warszawie. Aktywnie działał w Ruchu Młodych Obozu Wielkiej Polski i Młodzieży Wszechpolskiej. Uczestnik Kampanii Wrześniowej. Po klęsce pierwszy kurier Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego do Budapesztu, pierwszy komendant Okręgu Krakowskiego NOW. Po wojnie adwokat w Grodzisku Mazowieckim.

**25.04.1978** w Sanoku urodził się Maciej Mermer, hokeista miejscowego klubu, kilkakrotny reprezentant Polski. W sanockich barwach rozegrał ponad 700 meczów.

**27.04.1896** urodził się w Sanoku Bolesław Józef Biega, dyplomata, dziennikarz, działacz konspiracyjny. Po odzyskaniu niepodległości pracował m.in. jako tłumacz w ambasadzie polskiej w Paryżu, był członkiem polskiej delegacji w czasie kongresu pokojowego zakończony Traktatem Wersalskim. W czasie okupacji działacz Delegatury Rządu na Kraj i sekretarz podziemnego parlamentu – Rady Jedności Narodowej. W 1948 roku emigrował, aktywny działacz środowisk emigracyjnych.

**28.04.1935** w Krościenku Wyżnym przyszedł na świat Jan Szalc, nauczyciel, poeta, przez szereg lat związany z Sanokiem, zwany często „bieszczańskim bardem”. Autor tomików poetyckich i wspomnień, w 1999 roku laureat Nagrody Miasta Sanoka w dziedzinie literatury. Zmarł 4 grudnia 2008 roku, spoczywa w Sanoku.

#### Wydarzyło się

**22.04.1843** dr Zahar z Czerniowiec przedłożył staroście sanockiemu Janowi Jerzemu Ostermannowi projekt urządzenia w Sanoku nowego szpitala. Niestety, wówczas projekt nie znalazł uznania władz.

**24.04.1938** doszło do fuzji Kas Stefczyka działających dotychczas odrębnie w Strachocinie i Jaćmierzu. Połączona Kasa objęła swym zasięgiem dodatkowo m.in. Jurówce, Kostarowce i Pakoszówkę.

**25.04.1366** król Kazimierz Wielki potwierdził prawa miejskie Sanoka nadane jeszcze w jego okresie przynależności do Rusi Halickiej 20 stycznia 1339 roku przez księcia halickiego Jerzego II Trojdenowicza. Sanok stał się stolicą jednostki administracyjnej o nazwie Ziemia Sanocka, która weszła w skład Województwa Ruskiego obejmując teren od źródeł Sanu na południu, Błazową na północy i Krosno na zachodzie. W Sanoku znalazły siedzibę urzędy grodzki i ziemski oraz sądy.

**25.04.1960** w Sanoku odsłonięto Pomnik 1000-lecia. Uroczystego odsłonięcia dokonali: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Władysław Kruczek i Franciszek Kielbicki, sekretarz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie). Kamień z którego wykonano pomnik został podarowany przez dyrektorkę Liceum Żeńskiego Zofię Skołozdro, zaś autorami pomnika byli Kazimierz Florek i Edmund Królicki, a wykonawcą Stanisław Jan Piątkiewicz.

**25.04.2000** utworzono rezerwat leśno-krajobrazowy „Przełom Oslawy pod Duszatyniem” o powierzchni 322 ha, chroniący najpiękniejszy przełomowy odcinek Oslawy od Smolnika do Turzańska wraz z otaczającym go drzewostanem bukowo-jodłowym.

**25.04.2006** w granicach dawnej wsi Balnica odnaleziono i wykopano pochodzący prawdopodobnie z przycerkiewnej dzwonnicy 625-kilogramowy dzwon. Znajduje się on obecnie w Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku.

**28.04.2012** na trasie z Czaszyna do Balnicy odbył się I Rajd Szlakiem Kurierów Beskidzkich ZWZ/AK, będący wyrazem hołdu dla łączników Polskiego Państwa Podziemnego działających w okresie II wojny światowej. Inicjatorami i organizatorami przedsięwzięcia byli: gmina Komańcza, gmina Zagórz, Nadleśnictwo Komańcza, Stowarzyszenie Wychowawców „Eleusis” w Sanoku, Hufiec ZHP Ziemi Sanockiej oraz Józef Błazowski z Czaszyna.

*Szymona Jakubowskiego gawędy o przeszłości*

# Podkarpackie ofiary zbrodni katyńskiej



Katyni, miejsce egzekucji

**W kwietniu 1943 roku propaganda niemiecka obwieściła o odnalezieniu w lasu katyńskim niedaleko Smoleńska masowych grobów polskich oficerów, pomordowanych tu przez NKWD niemal dokładnie trzy lata wcześniej. Wśród ofiar było wiele osób związanych z dzisiejszym Podkarpaciem.**

Dzisiaj już wiemy, że na podstawie decyzji Biura Politycznego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) z 5 marca 1940 roku na śmierć skazano ponad 20 tysięcy polskich oficerów, policjantów i innych „zdeklarowanych wrogów władzy radzieckiej”. Ofiary zabijano w wielu miejscach na terenie ZSRR, oprócz Katynia, także m.in. w Charkowie czy Twerze. Przypomnijmy postaci niektórych z zamordowanych.

#### Najmłodszy zamordowany

Wśród nazwisk pomordowanych sanoczan znajdujemy ludzi różnej profesji, wykształcenia i pochodzenia. W Katyniu zginął m.in. Zygmunt August Bezucha, podporucznik rezerwy piechoty, aspirant Straży Granicznej, z wykształcenia technik leśnictwa. Znalazł się w transporcie do Katynia 4 kwietnia 1940 roku. W czasie ekshumacji znaleziono przy nim legitymację oficerską, dowód osobisty, fotografię, wieczne pióro i figurkę małej sowy. Strzałem w tył głowy zamordowany został w katyńskim lasu również Stanisław Wojciech Michalski, doktor weterynarii, porucznik

rezerwy artylerii, weteran wojny polsko-bolszewickiej z 1920 roku.

W kazamatach NKWD w Charkowie zamordowany został m.in. ppłk Kazimierz Bogaczewicz, absolwent sanockiego gimnazjum, legionista, uczestnik walk z Ukraińcami i bolszewikami. W okresie międzywojennym był zawodowym wojskowym, dowodził m.in. 42 pułkiem piechoty w Białymstoku. Aresztowany przez NKWD został osadzony w obozie w Starobielsku. Jego szczątki spoczywają w podcharkowskich Piatchatkach.

Z Sanokiem związany był jeden z najmłodszych zamordowanych w Katyniu. Podchorąży rezerwy piechoty Juliusz Bakoń (pośmiertnie awansowany do stopnia podporucznika) urodził się 2 lutego 1920 roku. Jego ojciec Michał był woźnym w sanockim sądzie, stąd też cała rodzina mieszkała w budynku sądu przy ul. Kościuszki 5. Juliusz skończył miejscowe gimnazjum. Aresztowany przez NKWD po 17 września 1939 roku trafił do obozu w Kozielsku.

Juliusz Bakoń został wysłany na miejsce kaźni w Katyniu jednym z pierwszych

transportów, w kwietniu 1940 roku. Jego ciało zostało zidentyfikowane w czasie pierwszej ekshumacji prowadzonej przez Niemców w 1943 roku i zarejestrowane pod numerem 1895. Przy zwłokach znaleziono m.in. książeczkę wojskową i pocztówkę wysłaną do niego przez ojca Michała.

Początkowo doszło do pomyłki w identyfikacji, która być może była inspiracją dla Andrzeja Wajdy kręcącego głośny film „Katyni”. Pierwotnie zwłoki Juliusza Bakonia zidentyfikowano jako szczątki Zdzisława Peszkowskiego. Znalaziono przy nich bowiem należący do późniejszego księdza koc, który Juliusz otrzymał od niego w prezencie.

#### Więzienne zbrodnie

Osobnym wątkiem tragedii jakie dotknęły tysiące Polaków, którzy znaleźli się w radzieckiej strefie wpływów, są ofiary masakr dokonywanych przez NKWD i strażników w czasie wycofywania się wojsk sowieckich pod naporem Niemców w lecie 1940 roku. To mało zbadany jeszcze temat, niewiele zachowało się materiałów źródłowych.

Wśród zamordowanych wówczas też były osoby związane z Sanokiem.

Najprawdopodobniej 30 czerwca 1941 roku w momencie, gdy do Lwowa wkraczały wojska niemieckie, w tamtejszym więzieniu bestialsko zamordowano kilka tysięcy osób. Część z nich spalono żywcem lub rozerwano granatami. Wśród zabitych był m.in. urodzony w 1907 roku Zbigniew Czekański, jeden z czołowych działaczy harcerskich w Sanoku.

Zbigniew Czekański był absolwentem miejscowego Gimnazjum Męskiego. Od dzieciństwa angażował się w harcerstwo. W 1924 roku został przybocznym III Drużyny im. Stefana Czarnieckiego, w następnym roku sekretarzem sanockiej Komendy Hufca Harcerzy i przybocznym komendanta hufca. Po maturze uczył się w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowii Mazowieckiej, po której ukończeniu uzyskał stopień podporucznika. Służył w 19 pułku piechoty we Lwowie, był instruktorem Korpusu Kadetów nr 1. Nadal mocno udzielał się w działalności harcerskiej, był m.in. hufcowym.



W czerwcu 1939 roku mianowano go na stanowisko komisarza Pogotowia Wojennego we Lwowie, które swoim zasięgiem obejmowało trzy kresowe województwa: lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie.

Gdy wybuchła II wojna światowa harcmistrz porucznik Zbigniew Czekański stanął na czele liczącej 120 druhów I Ochotniczej Kompanii Harcerskiej, broniącej Lwowa najpierw przed wojskami niemieckimi, później również sowieckimi. Po kapitulacji usiłował przedostać się na Węgry, co skończyło się krótkim aresztowaniem. Ukrywając się przed władzami okupacyjnymi czynnie działał w komendzie lwowskiej Szarych Szeregów był oficerem inspekcyjnym Związku Walki Zbrojnej. Prawdopodobnie w czasie jednej z podróży służbowych został w lipcu 1940 roku zatrzymany w Drohobyczu, skąd trafił do więzienia we lwowskim Zamarstynowie, gdzie zginął.

#### Cudem ocalały

Opisując sanockie ślady zbrodni katyńskiej nie sposób wspomnieć o wybitnej postaci związanej z Sanokiem – księdzu Zdzisławie Peszkowskim, który cudem uniknął losu tysięcy współtowarzyszy niedoli, ale przede wszystkim poświęcił całe swoje życie dokumentowaniu tragedii i upamiętnianiu jej ofiar.

Późniejszy kapelan rodzin katyńskich urodził się 23 sierpnia 1918 roku w Sanoku w rodzinie szlacheckiej. Był absolwentem miejscowego gimnazjum. Od najmłodszych lat związał się z ruchem harcerskim, pnąc się po kolejnych szczeblach skautowej kariery. W 1938 roku powołany został do odbycia zasadniczej służby wojskowej, ukończył Szkołę Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu, w 1939 roku otrzymał przydział do 20 pułku ułanów im. Króla Jana III Sobieskiego w Rzeszowie.

W czasie kampanii wrześniowej jego jednostka została otoczona 20 września 1939 roku w Pomorzanach przez siły sowieckie. Późniejszy duchowny, mimo możliwości ucieczki, zdecydował się pozostać z kolegami i dzielić ich los. Z wieloma innymi oficerami trafił do obozu w Kozielsku, gdzie przebywał do wiosny 1940 roku. Był świadkiem wywożenia z obozu kolejnych transportów. Nie przypuszczał wówczas, że widzi kolegów ostatni raz w życiu, że są oni transportowani do podmołńskiego lasu, gdzie zginą od strzału w tył głowy.

Zdzisław Peszkowski wyjechał z Kozielska 12 maja 1940 roku ostatnim transportem 232 jeńców. Akurat tę grupę zamiast do Katynia zawieziono do obozu w Pawliszczew-Borze, następnie w Gрязowcu. Im dane było

przeżyć. Po napaści Niemiec na ZSRR prawie wszyscy trafili do armii generała Andersa, z którą ewakuowali się na Bliiski Wschód, przechodząc później cały szlak bojowy jednostki.

Po wojnie Zdzisław Peszkowski pozostał na Zachodzie, studiując m.in. na Oxfordzie, przyjmując święcenia kapłańskie, zdobywając tytuł doktora teologii. Jego najważniejszym życiowym celem stało się upamiętnienie zbrodni, co osiągnął w październiku 1988 roku w czasie mszy pod Krzyżem Katyńskim. W 1989 roku powrócił na stałe do Polski, był kapłanem harcerskim i Rodzin Katyńskich.

W dużej mierze jego zasługą jest powstanie cmentarzy w Katyniu, Miednoje i Charkowie. Uczestniczył w ekshumacjach pomordowanych. Słynne jest jego zdjęcie jak błogosławił czaszki zabitych. W 2006 roku został zgłoszony oficjalnie przez Sejm RP jako kandydat do pokojowej Nagrody Nobla. Zmarł 8 października 2007 roku w warszawskim Aninie. Należy wspomnieć, że w Katyniu oprócz wielu kolegów i z lat szkolnych, i z wojska zginęli także krewni księdza Peszkowskiego: Alfons Kudelski i Roman Peszkowski.

#### Kobieta zamordowana w Katyniu

Wśród ofiar zbrodni katyńskiej związanych w jakikol-



Katyn, ks. Zdzisław Peszkowski



Janina Lewandowska – absolwenta kursu szybowcowego w Bezmiechowej i jedyna kobieta zamordowana w Katyniu



Stanisław Michalski



Juliusz Bakoń



Zbigniew Czekański zamordowany we Lwowie



Zygmunt Bezucha



Kazimierz Bogaczewicz

wiek sposób z ziemią sanocką należy wymienić również Janinę Lewandowską – jedyną kobietę zamordowaną w Katyniu. Była jedną z dwóch córek pochodzącego z Sandomierszczyzny generała Józefa Dowbor-Muśnickiego – dowódcy powstania wielkopolskiego.

Janina urodziła się w Charkowie w 1908 roku. Bardzo szybko zafascynowała ją lotnictwo. Ukończyła m.in. słynną szkołę szybowcową w Bezmiechowej w Bieszczadach oraz Wyższą Szkołę Pilotażu. Przeszła kurs radiotelegrafistki, otrzymała stopień podporucznika rezerwy. Jako pierwsza kobieta w Europie wykonała skok spadochronowy z wysokości 5 km.

Na pokazach szybowcowych w Tęgorozu koło Nowego Sącza poznała przyszłego męża, instruktora szybowcowego pplk. Mieczysława Lewandowskiego. Ślub wzięli 10 czerwca 1939 roku. Przed wybuchem wojny zdążyli jeszcze spędzić miodowy miesiąc w Bieszczadach. Janina dostała się do niewoli sowieckiej, skacząc na spadochronie, po zestrzeleniu prawdopodobnie 22 września w okolicach Husiatyna. Trafiła ostatecznie do obozu

w Kozielsku, gdzie była jedyną kobietą wśród kilku tysięcy więzionych oficerów.

Przez ponad pół wieku nie wiadomo było nic o jej losie. W 1943 roku Niemcy co prawda znaleźli w Katyniu jej zwłoki, jednak nie ujawniali tego, nie mogąc zrozumieć skąd się wzięła jedyna kobieta w męskim obozie. Po latach wyjaśniło się, że znalazła się na liście wywozowej z 20 kwietnia 1940 roku. Zginęła w katyńskim lasu dwa dni później, w 32 urodziny.

Młodsza siostra Janiny, Agnieszka (ur. w 1919 roku) wkrótce po zakończeniu kampanii wrześniowej wstąpiła do jednej z pierwszych grup konspiracyjnych – Organizacji Wojskowej „Wilki” (jej szefem wywiadu był słynny biegacz Janusz Kusociński). Aresztowana przez Niemców została zamordowana 20 lub 21 czerwca w czasie egzekucji w Palmirach pod Warszawą. Umierała mając 21 lat, nieświadoma, że jej siostra nie żyje od kilku miesięcy.

#### Pamięć o ofiarach

Lista „sanockich” ofiar Katynia i innych miejsc kaźni na Wschodzie jest wciąż bardzo niepełna. O wielu mieszkańcach ziemi sanockiej słuch po

prostu zaginął w czasie wojennej zawieruchy, wielu spoczywa zapewne w bezimiennych mogiłach rozsiadanych po bezkresnych terenach dawnego Związku Radzieckiego. Dość powiedzieć, że najpełniejsza dotychczas, przygotowana przez historyka IPN dr. Piotra Szopę lista osób zamordowanych na Wschodzie, związanych z dzisiejszym Podkarpaciem, obejmuje około siedemset nazwisk. Gdyby otworzyły się zamknięte dotychczas archiwa, gdyby udało się zidentyfikować poległych z wciąż odkrywanych miejsc zbrodni, ta liczba zapewne znacznie wzrosłaby.

Pamięć o zamordowanych, mimo że przez kilka dziesięcioleci była skrywana, przetrwała. Pamiętały rodziny, pamiętali przyjaciele, znajomi. Nawet w czasach, gdy słowo Katyni znajdowało się na cenzorskim indeksie nie brakowało prób ich upamiętnienia. Czasem nawet w sposób niemal oficjalny. Ciekawostką jest fakt, że wydana w 1958 roku monografia sanockiego Gimnazjum zawiera listę zamordowanych w Katyniu absolwentów szkoły (inne miejsca kaźni wówczas były nieznane), oczywiście bez podania szczegółów.



Zagórz, 22 kwietnia 2022 r.

## OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY ZAGÓRZ

w sprawie wyłożenia do publicznego wglądu projektu zmiany Nr 1 i zmiany Nr 2 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „ZAHUTYŃ – III” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2022 roku, poz. 503) w związku z Uchwałami Rady Miejskiej w Zagórz nr:

- XIV/104/2019 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 29 listopada 2019 roku o przystąpieniu do zmiany Nr 1 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „ZAHUTYŃ-III”,

- XXI/154/2020 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 7 lipca 2020 roku o przystąpieniu do zmiany Nr 2 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „ZAHUTYŃ-III” zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany Nr 1 i zmiany Nr 2 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „ZAHUTYŃ – III” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekt zmiany Nr 1 i Nr 2 Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego o nazwie „ZAHUTYŃ – III” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko zostanie wyłożony do publicznego wglądu w dniach **od 4 maja 2022 r. do 26 maja 2022 r.** w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Zagórz, ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz w godzinach pracy urzędu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Planowanie przestrzenne.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego odbędzie się **16 maja 2022 r. o godzinie 15.00** w Sali narad (sala nr 27, I piętro) Urzędu Miasta i Gminy Zagórz. Dyskusja publiczna odbędzie się z zachowaniem aktualnie obowiązujących wymogów sanitarnych.

Równocześnie na podstawie art. 39, art. 46 pkt 1, art. 54 ust. 2 i ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2022 roku, poz. 2373 ze zm.) zawiadamiam, że ww. projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym zapewnieniu możliwości udziału społeczeństwa w okresie wyłożenia do publicznego wglądu, o którym mowa powyżej.

Osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do wyłożonego do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 czerwca 2022 r. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz, ustnie do protokołu w pok. nr 36 Urzędu Miasta i Gminy Zagórz ul. 3 Maja 2, 38-540 Zagórz lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2021 roku, poz. 1797) na adres: [urząd@zagorz.pl](mailto:urząd@zagorz.pl). Składanie uwag z użyciem adresu e-mail równoznaczne jest z wyrażeniem zgody na przetwarzanie tego adresu.

Uwagi powinny zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres, oznaczenie nieruchomości, której uwaga dotyczy. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz.

Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz

### Klauzula informacyjna:

1. Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz, ul. 3 Maja 2 38-540 Zagórz.
2. W sprawach ochrony danych osobowych można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych – email: [iod@zagorz.pl](mailto:iod@zagorz.pl) lub pisemnie na adres urzędu.
3. Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych określonych przepisami prawa tj. sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i będą udostępniane podmiotowi odpowiedzialnemu za wykonanie ww. zadania publicznego.
4. Dane osobowe przechowywane będą do czasu realizacji obowiązku wynikającego z przepisów prawa ustawowego lub prawa miejscowego lub do czasu realizacji określonego zadania/projektu.
5. Klient posiada prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przeniesienia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
6. Klient ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego obecnie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna, że przetwarzanie danych osobowych dotyczących Klienta narusza przepisy ochronnych danych osobowych.
7. Podawanie danych osobowych w zakresie wymaganym obowiązującymi przepisami prawa jest obowiązkowe. W pozostałych przypadkach podawanie danych osobowych ma charakter dobrowolny.
8. Dane osobowe nie będą profilowane.
9. Administrator nie ma zamiaru przekazywać danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

## LOKALE / NIERUCHOMOŚCI

### Kupię

- Działkę przy rzece Oślawa, tel. 602 476 137
- Działkę, las w Bieszczadach lub nad Soliną, tel. 600 033 733

### Posiadam do wynajęcia

- Umeblowany pokój z tarasem i używalnością kuchni i łazienki, dla 1 lub 2 osób, tel. 512 220 202

## AUTO-MOTO

### Kupię

- Auta za gotówkę, tel. 602 476 137

## USŁUGI

- Moskietery, rolety, tel. 600 297 210

Redakcja nie odpowiada  
za treść reklam i ogłoszeń

## DYŻURY W RADZIE MIASTA

**28 kwietnia 2022 r.**  
(czwartek) pokój nr 67  
dyżur pełni radny  
**Radosław  
Wituszyński**  
w godz. 17.00–18.00

TYGODNIK I SANOKI



TEL 1346316 34




## Apteki pełniące dyżury

Od 18.04.2022 r.  
do 25.04.2022 r.

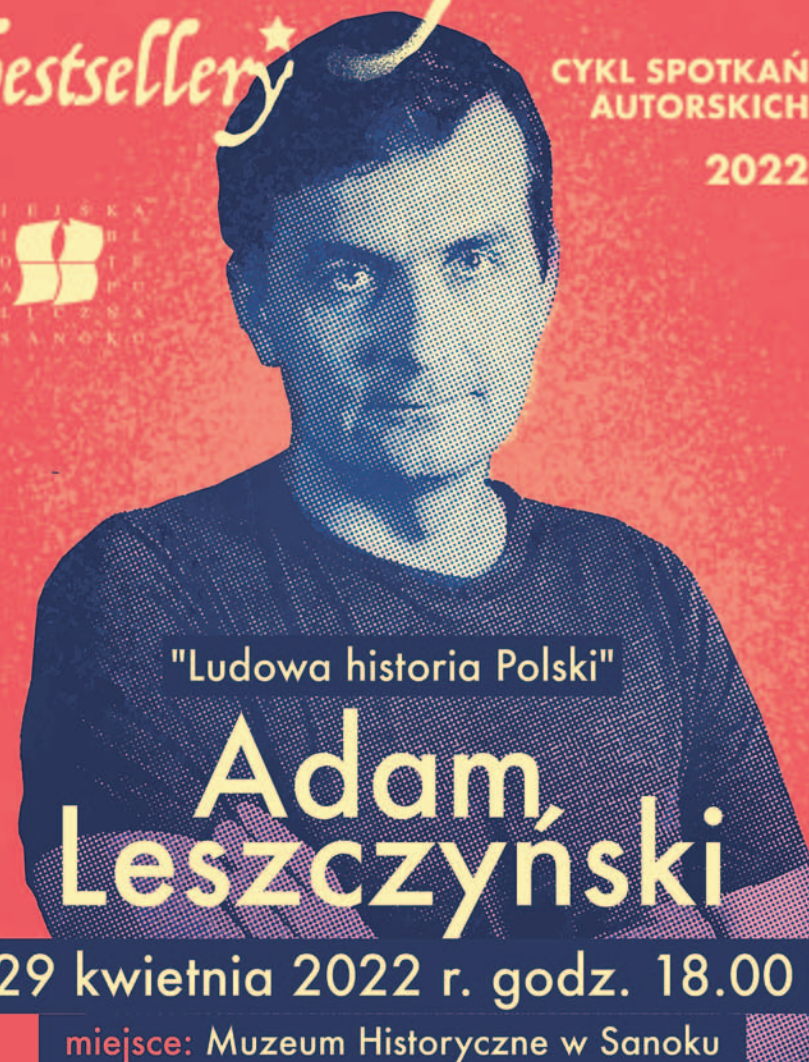
**Apteka Pod Kasztanem**  
ul. Przemyska 24 a

Od 25.04.2022 r.  
do 2.05.2022 r.

**Apteka Omega**  
ul. Rzemieślnicza 9

# Historyczne bestsellery

CYKL SPOTKAŃ  
AUTORSKICH  
2022



"Ludowa historia Polski"

## Adam Leszczyński

29 kwietnia 2022 r. godz. 18.00

miejsce: Muzeum Historyczne w Sanoku



"Dofinansowanie ze środków Ministra Kultury i Dziedziczywa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocyjnej Kultury"

Partner:



Patronat medialny:



## ZAADOPTUJ ZWIERZAKA



### BURE KOTECZKI

Dwie koteczki z charkowskiego schroniska. Mają ok. 3 lata, są wysterylizowane. Nie wiemy, co przeżyły, ale są przerażone do granic możliwości. Nie odstępują się nawet na chwilę, siedzą cały czas przytulone do siebie. Dlatego choć wiemy, że to będzie bardzo trudne, szukamy wspólnego, niewychodzącego domu. Nie chcemy fundować im kolejnej traumy, rozdzielając je.

Telefon w sprawie adopcji:  
695 273 839

### RUMBA

To ok. 6 letnia ruda koteczka pochodząca z Iрпиienia. Jest wysterylizowana, zaszczepiona, odrobaczona. Spragniona kontaktu z człowiekiem. Doszła już do siebie po trudnych przeżyciach. Uwielbia kolanka i kocie towarzystwo. Teraz potrzebuje swojego domku – niewychodzącego.

Kontakt w sprawie adopcji:  
695 273 839





Wywiad tygodnia

# Sezon lepszy od poprzedniego, pytanie jednak, co z następnym...

mówi Michał RADWAŃSKI, prezes Ciarko STS Sanok

Minęło już trochę czasu od zakończenia przez nasz zespół ostatnich rozgrywek Polskiej Hokej Ligi. Emocje opadły, czas zatem na podsumowanie. Znowu odpadliśmy w ćwierćfinale, wydaje się jednak, że było trochę lepiej niż przed rokiem...

Ja powiedziałbym nawet, że wyraźnie lepiej. Przede wszystkim w fazie zasadniczej drużyna zdobyła aż 48 punktów, co jest wynikiem więcej niż przyzwoitym. Toczyliśmy zacięte pojedynki z wyżej notowanymi rywalami. Najlepszym przykładem zwycięstwo z mistrzowskim GKS-em Katowice i to na jego lodzie. Jakub Bukowski został najlepszym strzelcem tej części rozgrywek, a w czołowej osiemnastce punktacji kanadyjskiej mieliśmy aż czterech hokeistów, bo znaleźli się w niej również Radosław Sawicki, Sami Tamminem i Aleksii Hämläinen. **Mimo wszystko znowu nie udało się przejść pierwszej rundy play-offów.**

Tak, i tu jest pewien niedosyt, bo liczyłem na to, że mocniej powalczymy z Unią Oświęcim. Wcześniej wygraliśmy z tym rywalem wszystkie trzy mecze u siebie, więc były podstawy do optymizmu. Także pierwszy domowy pojedynek w ćwierćfinale – po wcześniejszych dwóch porażkach na wyjeździe – padł naszym łupem, jednak dzień później goście wreszcie odczarowali „Arenę”, co okazało się kluczowe w tej rywalizacji. W piątym meczu, już przed własną publicznością, Unia poszła za ciosem, pieczętując awans. Ostatecznie ćwierćfinałową walkę przegraliśmy w stosunku 1:4, a nie 0:4, jak rok wcześniej z GKS-em Tychy, więc i w tym kontekście jest pewien postęp.

W środku sezonu z drużyną dość niespodziewanie pożegnał się trener Marek Ziętara. Czy po upływie kilku miesięcy można już coś więcej powiedzieć o powodach jego rezygnacji?

Cóż, po prostu uznał, że pewien etap dobiegł końca. Między szkoleniowcem a zawodnikami musi być odpowiednia „chemia”, a tej w pewnym momencie chyba już zabrakło. Trener Ziętara wrócił do Nowego Targu, gdzie obecnie pracuje z młodzieżą. **Zatrudniony w jego miejsce Miika Elomo okazał się trafnym wyborem?**

Uważam, że tak. Znalazł wspólny język z rodakami, a w składzie mieliśmy sporo Finów. Do tego odważnie stawiał na młodzież, co jest zgodne z ideologią naszego klubu. Najlepsze przykłady to Filip Sienkiewicz i Marlon Wróbel, którzy udanie weszli do pierwszej drużyny. Pod okiem fińskiego szkoleniowca nasi zawodnicy zaczęli grać lepiej. Dlatego cieszę się, że będzie naszym trenerem także w następnym sezonie. Taka stabilizacja ma duże znaczenie.

**Wiadomo już coś o składzie na kolejną kampanię?**

Jeszcze za wcześnie na podawanie jakichkolwiek informacji. Oczywiście prowadzimy już pierwsze rozmowy, ale jak na razie z zespołu nikt nie uchył, nie ma też żadnych wzmocnień. Sytuacja zacznie się powoli wyjaśniać w połowie maja, gdy drużyna wznówi treningi. Wtedy też do Sanoka wraca trener Elomo, by prowadzić zajęcia z miejscowymi zawodnikami. Obcokrajowcy dołączą później. Nowe umowy i ewentualne transfery uzależnione są od pieniędzy, a obecnie temat nie wygląda najlepiej. Oczywiście nie bez



znaczenia jest wojna w Ukrainie, mająca wpływ na naszą sytuację gospodarczą i finanse potencjalnych sponsorów.

**Skoro o wojnie mowa – po agresji z 24 lutego rozwiązaście umowę z Aleksandrem Mokszańcem, jednak większość pozostałych klubów z PHL nie zdecydowała się na podobny ruch...**

Ja oczywiście rozumiem, że w przypadku klubów mających większą liczbę zakontraktowanych Rosjan była to trudniejsza decyzja, ale w życiu są sprawy ważniejsze niż sport. My nie mogliśmy postąpić inaczej, zwłaszcza w momencie, gdy do sanockiego MOSiR-u zaczęły przyjeżdżać grupy młodych hokeistów z Ukrainy, przerażonych tym, co dzieje się w ich ojczyźnie. Szkoda, że zabrakło solidarnej postawy

wszystkich klubów. Jak i jasnego stanowiska Polskiego Związku Hokeja na Lodzie. My jednak postanowiliśmy rozwiązać kontrakt i moim zdaniem – przy całej sympatii do Aleksandra – była to jedyna właściwa decyzja.

**Na koniec porozmawiajmy jeszcze o naszej hokejowej młodzieży. Złóśliwi powiedzą, że nie udało się powtórzyć ubiegłorocznego sukcesu, gdy Niedźwiadki zdobyły trzy złote medale mistrzostw Polski.**

Powtórka tamtego sukcesu była mało realna, ale i tak sezon uważam za więcej niż udany. Głównie ze względu na zwycięstwo w rozgrywkach I Ligi/Młodzieżowej Hokej Ligi, i to mimo dopiero 7. miejsca po fazie zasadniczej. Kluczowe okazało się pokonanie Naprzodu Janów w ćwierćfinale rywalizacji. Wysoko ocenić też trzeba sukces młodzików, do tego grających w mocno okrojonym składzie. Wprawdzie nie udało się obronić tytułu mistrzowskiego, ale nasz zespół prowadził jeszcze w 58. min meczu finałowego, decydującą bramkę tracąc w dogrywce. Oczywiście na nieco więcej liczyliśmy w przypadku drużyn juniorów, które nie wyszły z grup. Dotyczy to głównie starszej, bo pokonała późniejszego mistrza Polski, czyli Polonię Bytom, następnie w meczu o awans prowadząc już 3:0 z wicemistrzem, czyli Cracovią. Niestety, nasi zawodnicy nie zdołali utrzymać korzystnego wyniku, tym samym kończąc turniej. Jednak młodzież mamy bardzo utalentowaną, o czym świadczą liczne powołania do młodzieżowych kadr Polski.

Powołania do reprezentacji Polski

## Kilkunastu zawodników w trzech kadrach

Kilkunastu naszych zawodników otrzymało powołania do kadr narodowych przed zbliżającymi się turniejami. Będą to: Mistrzostwa Świata Seniorów Dywizji 1B w Tychach, Mistrzostwa Świata Juniorów Młodszych we Włoszech i Międzynarodowy Turniej Młodzików „Riga Hockey Cup” w Łotwie.

Pierwsza reprezentacja od niedzieli trenuje w Bytomiu, przygotowując się do imprezy w Tychach. Wśród zawodników znalazło się trzech graczy zespołu Ciarko STS: najlepszy strzelec ostatniego sezonu Polskiej Hokej Ligi, czyli Jakub Bukowski, a także Radosław Sawicki i Krystian Mocarski. Mijemy nadzieję, że cała trójka wywalczy sobie miejsca w kadrze na turniej, który rozpocznie się już w najbliższy wtorek. Rywalami Polaków będą: Estonia, Ukraina, Serbia i Japonia. Zwycięzca uzyska awans na zaplecze światowej elity.

Juniorzy kończą właśnie zgrupowanie w Jastrzębiu-Zdroju, gdzie wśród najlepszych krajowych hokeistów trenowali Paweł Pisula, Kacper Rocki, Michał Starościk. Jutro Polacy wyjeżdżają do włoskiego Asiago, gdzie

w niedzielę rozpoczną się Mistrzostwa Świata Juniorów Młodszych. W kolejnych dniach Polacy zmierzą się z: Ukrainą, Węgrami, Włochami, Austrią i Słowenią.

Od wtorku do czwartku trwała w Giżycku konsultacja młodzików, którzy już dzisiaj rozpoczynają rywalizację w stolicy Łotwy. W składzie reprezentacji Polski znalazło się pięciu zawodników Niedźwiadków: Sebastian Burczyk, Marcel Karnas, Kacper Niemczyk, Adam Sawicki i Krzysztof Stabryła. Przypomnijmy, że to obecni wicemistrzowie kraju. Turniej w Rydze potrwa do poniedziałku, a jeszcze tego samego dnia Polacy wrócą do kraju.

O postawie naszych zawodników podczas wyżej wymienionych turniejów napiszemy w następnym numerze „TS”.



Nasi zawodnicy wystąpią w reprezentacjach Polski

Gościnne występy żaków młodszych

## Największe wzmocnienie dla Podhala Nowy Targ

W zakończonym niedawno sezonie drużyna Niedźwiadków nie została zgłoszona do rozgrywek Ligi Karpackiej Żaków Młodszych, więc nasi zawodnicy gościnnie występowali w innych drużynach. Najlepiej poszło im w barwach Podhala Nowy Targ.

Ekipę „Szarotek” wzmocniła aż szóstka wychowanków naszego klubu. Byli to: Piotr Robel, Stanisław Robel, Łukasz Burczyk, Kacper Kłodowski, Kacper Suchecki i Alan Radwański. Desant z Sanoka okazał się pomocny – Podhale wygrało finałowy

turniej, ostatecznie zajmując 2. miejsce w tabeli. Pozostała trójka z Niedźwiadków zaprezentowała się w innych drużynach. Kacper Koczera i Iga Kosturka grali w selekcje Fundacji Rozwoju Hokeja, a Antoni Sroka – w KTH Krynica-Zdrój.



Choć w sezonie zasadniczym STS dobrze radził sobie z Unią, ćwierćfinałowa walka padła łupem rywali

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ



## IV Liga Podkarpacka

# Jak z Sokółem, tak i z Orłem...

**ORZEŁ PRZEWORSK – GEO-EKO EKOBALL STAL SANOK 1:0 (0:0)**

**Bramka:** Boratyn (48)

**Ekoball Stal:** Jagniszczak – Padiasek, Suszko (74 Sobolak), Lorenc, Ząbkiewicz – S. Słysz, Rivera, K. Słysz, Niemczyk, Adamiak (65 Sieradzki) – Trukhan.

Tydzień po porażce z Sokółem Kolbuszowa Dolna stalowcy ulegli kolejnej drużynie z drapieżnym ptakiem w nazwie, która na dodatek zajmuje niższe miejsce w tabeli. W siódmym wiosennym meczu nasz zespół poległ już po raz czwarty, zatem ponad połowa pojedynków jest przegranych. Chcąc walczyć o utrzymanie piłkarze Ekoballu muszą zacząć punktować i to szybko.



W rundzie wiosennej stalowcy grają znacznie poniżej oczekiwań

Mecz w Przeworsku toczył się pod wyraźne dyktando gości, jednak ich skuteczność tego dnia była wręcz fatalna. Już w pierwszej połowie mogliśmy objąć prowadzenie, ale dobrych okazji strzeleckich nie wykorzystali Kamil Adamiak, Andrew Rivera i Szymon Słysz.

Spotkanie rozstrzygnęło się chwilę po rozpoczęciu drugiej połowy, gdy zwycięską bramkę dla Orła zdobył Piotr Boratyn. Po centrze z rzutu wolnego zawodnik rywala skutecznie strącił piłkę głową i Mateuszowi Jagniszczakowi przyszło skapitulować. Po stracie gola nasi pił-

karze mocno ruszyli do odrobienia strat, nadal jednak pudłując w dogodnych sytuacjach. Dwie zmarkował Andrei Trukhan, okazje mieli też zmiennicy, czyli Sebastian Sobolak i Bartosza Sieradzki. Szkoda zwłaszcza szansy tego ostatniego, bo strzelał z najbliższej obległości. Jeszcze

w końcówce meczu było ewidentne zagranie ręką jednego z rywali w ich polu karnym, ale sędzia nie dostrzegł przewinienia. Chwilę później piłkarze Orła mogli cieszyć się ze zdobycia kompletu punktów.

Jedyny pozytyw pojedynku w Przeworsku to debiut w żółto-niebieskich barwach sprowadzonego przed rundą rewanżową Mateusza Padiaska, który indywidualnie pokazał się z dobrej strony. To doświadczony obrońca o wyrobionej marce, więc miejmy nadzieję, że w następnych meczach zdoła realnie wzmocnić naszą defensywę.

Po 26 kolejkach drużyna Ekoballu Stal zajmuje dopiero 14. miejsce w tabeli z dorobkiem 32 punktów, plasując się tuż nad sześcioma zespołami ze strefy spadkowej. Nasza przewaga nad nimi to 5 punktów, jednak należy pamiętać, że w najgorszym przypadku do Klasy Okręgowej może być zdegradowanych nawet dziewięć klubów (zależy to od liczby podkarpackich spadkowiczów z III Ligi). Tak więc bezpiecznie byłoby awansować przynajmniej o 3 pozycję. Do zajmującego obecnie 11. lokatę Iglópolu Dębica nasi piłkarze tracą 5 „oczek”.

**Kolejny pojedynek stalowców już jutro w Piłźnie, gdzie zagrają z miejscowym Legionem. To również rywal ze strefy spadkowej, więc zapowiada się mecz o przysłowiowe sześć punktów. Koniecznie trzeba powalczyć o zwycięstwo.**

## Klasa Okręgowa

## Seria przerwana

**ZAMCZYSKO MRUKOWA – WIKI SANOK 3:1 (0:1)**

**Bramki:** Twardzik (55), M. Baciak (73), E. Baciak (90) – Demkowski (15).

**Wiki:** Stodolak – Sokołowski, Demkowski, Winnicki, Pielech – Osiniak, Muszka (75 Hostyński), R. Domaradzki, Knap, Rudy – Milczanowski.

Po serii trzech wysokich zwycięstw – ligowych z Ostoją Kołaczyce i Szarotką Uherce oraz sparingowym z Orłem Bażanówka – piłkarze Wiki doznali kolejnej porażki. Choć nie da się ukryć, że trochę na własne życzenie.

Początek spotkania był udany dla drużyny Sylwestra Kowalczyka, która szybko wyszła na prowadzenie. Rafał Domaradzki tak dograł piłkę z rzutu wolnego, że Kamilowi Demkowskiemu pozostało wpakować ją do praktycznie pustej bramki. Potem świetnych okazji do podwyższenia wyniku nie wykorzystali Dominik Pielech i Radosław Muszka. Szkoda, bo przy dwubramkowej przewadze gościom grałoby się dużo łatwiej i kto wie, czy nie wywieźliby z Mrukowej korzystnego rezultatu.

Niestety, po zmianie stron obraz meczu uległ zmianie. Inicjatywę przejęło Zamczysko, dość szybko doprowadzając do wyrównania, a w 73. min udało mu się zdobyć drugą bramkę. W końcówce Wiki postawiła wszystko na jedną kartę. Kolejną okazję zmarnował Muszka, a strzały z dystansu w wykonaniu Domaradzkiego padały łupem bramkarza. W ostatniej minucie gospodarze przypieczętowali wygraną, zdobywając gola po centrze z wolnego i uderzeniu głową.



W dwóch ostatnich meczach piłkarze Wiki zdobyli tylko punkt

## Podkarpackie ligi młodzieżowe

## Zwycięstwa najstarszych i najmłodszych

Ostatnie mecze nie było szczególnie udane dla naszych drużyn. Tylko dwa zwycięstwa – juniorzy starsi Ekoballu Stal pokonali Strug Tyczyn, a młodzicy młodsi Akademii Piłkarskiej wręcz zdemolowali Resovię. Były jeszcze trzy remisy, wywalczone przez pozostałe zespoły młodzików.

**EKOBALL SANOK – STRUG TYCZYN 3:1 (1:1)**  
Bramki: M. Błażowski (38), Karczyński (51), Piotrowski (65).

Juniorzy młodsi  
**SIARKA TARNOBRZEG – EKOBALL SANOK 10:2 (5:1)**  
Bramki: Pelc (33), Wiśniowski (67).

Trampkarze starsi  
Grupa A  
**KARPATY KROSNO – AP SANOK 6:0 (1:0)**

Grupa B  
**EKOBALL SANOK – CZARNI 1910 JASŁO 2:3 (1:2)**  
Bramki: Król (27), Jasiński (61).

Młodzicy starsi  
Grupa A  
**AP SANOK – UKS SMS RZESZÓW 1:1 (1:0)**  
Bramka: A. Cichecki (13).

**AP SANOK – KARPATY KROSNO 0:1 (0:1)**

Grupa D  
**STAL NOWA DĘBA – EKOBALL SANOK 0:0**



Po wysokim zwycięstwie nad Resovią Rzeszów młodzicy Akademii Piłkarskiej mieli powody do radości

Młodzicy młodsi  
Grupa B  
**AP SANOK – RESOVIA RZESZÓW 8:1 (5:0)**  
Bramki: Rygiel 2 (16, 44), Kozak (3), Juszczyk (6), Drwiega (25), Hokska (30), Senus (57), Koczera (59).

Grupa D  
**UKS SZÓSTKA JASŁO – EKOBALL STAL SANOK 0:0**

## Cenny remis na trudnym terenie

**NAFTA-SPLAST JEDLICZE – WIKI SANOK 0:0**

**Wiki:** Stodolak – Sokołowski, Demkowski, Winnicki, Pielech – Osiniak, Muszka (81 Hostyński), R. Domaradzki, Knap, Rudy – Milczanowski (87 J. Domaradzki).

Stare piłkarskie przysłowie mówi: „dobry remis nie jest zły”, więc zdobycie punktu na trudnym terenie trzeba cenić. Zwłaszcza że drużyna Wiki nie dała się pokonać rywalowi zajmującemu wyższe miejsce w tabeli.

To był bardzo zacięty pojedynek, z twardą walką w środku pola i „śladową” liczbą okazji strzeleckich. W pierwszej połowie bliżsi szczęścia byli gospodarze, jednak po uderzeniu jednego z nich Adriana Stodolaka uratowała poprzeczka. Jednak w końcówce meczu to Wiki mogła zadać decydujący cios, gdy po kornierze do praktycznie pustej bramki główkował Grzegorz Hostyński, trafiając jednak tylko w boczną siatkę.

– Po porażce w Mrukowej, gdzie dość głupio traciliśmy gole, postanowiłem mocniej postawić na defensywę. Zdało to egzamin, bo obrońcy Nafty do sytuacji strzeleckich. To okazało się kluczem do uzyskania dobrego wyniku – powiedział Sylwester Kowalczyk, trener piłkarzy Wiki.

**Już w sobotę (godzina 17) drużyna Wiki zagra u siebie z Cisami Jabłonica Polska.**



## PIŁKA NOŻNA

Turniej Żaków Starszych „Okna Tradycja Cup”  
Trzecie miejsce  
w Lidze Europy

Podczas dwudniowej rywalizacji w Nowym Sączu drużyna Akademii Piłkarskiej awansowała do Ligi Europy, ostatecznie zajmując w niej 3. miejsce, tuż za Lechem Poznań i Cracovią Kraków.

Pierwszego dnia, podczas zmagania grupowych, nasi zawodnicy uplasowali się na 4. pozycji, przechodząc do Ligi Europy. Nazajutrz wyniki były lepsze – 3. lokata z tylko jedną porażką, której nasz zespół doznał w ostatnim meczu z Lechem. Cały turniej akademicy zakończyli na 9. miejscu.

– W sumie nasi wychowankowie rozegrali dziesięć spotkań z mocnymi zespołami. Było to kolejne dobre doświadczenie drużyny, która

praktycznie co weekend godnie reprezentuje swoje miasto na arenie ogólnopolskiej – podkreślił trener Jakub Gruszecki, prowadzący zespół wraz z Łukaszem Sabatem.

Drużyna AP wystąpiła w składzie: Mateusz Gagatko, Łukasz Sieradzki, Piotr Tarapacki, Wojciech Wasłowicz, Gabriel Kulon, Filip Grudzeń, Max Czopor, Mateusz Ćwikła, Artur Janiec, Filip Józefek, Tymon Dorotniak i Karol Stojowski.

## Mecze grupowe:

AP SANOK – SOKOLIKI STARY SĄCZ 4:0

Bramki: Ćwikła 4, Wasłowicz.

AP SANOK – GKS JASTRZĘBIE ZDRÓJ 1:3

Bramka: Ćwikła.

AP SANOK – BENIAMINEK RADOM 0:1

AP SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 1:0

Bramka: Wasłowicz.

AP SANOK – DUNAJEK NOWY SĄCZ 1:1

Bramka: Janiec.

## Liga Europy:

AP SANOK – FALUBAZ ZIELONA GÓRA 6:2

Bramki: Tarapacki 3, Ćwikła 2, Wasłowicz.

AP SANOK – CRACOVIA KRAKÓW 0:0

AP SANOK – URSUS WARSZAWA 1:1

Bramka: Ćwikła.

AP SANOK – KORONA OSTROŁĘKA 3:1

Bramki: Wasłowicz, Kulon, Janiec.

AP SANOK – LECH POZNAŃ FA NOWA DEBA 1:2

Bramka: Wasłowicz.



Zawodnicy Akademii Piłkarskiej pokazali się w Nowym Sączu z dobrej strony, zajmując 3. miejsce

Turniej Żaków Młodszych „Cutline Cup”  
Akademia druga

Kolejna odsłona zmagania w Szalowej, gdzie tym razem walczyli zawodnicy z rocznika 2014. Akademia Piłkarska wystawiła dwa zespoły, a lepiej spisał się ten pierwszy, zajmując 2. miejsce w stawce 16 drużyn.

Pierwszego dnia podopieczni Mariusza Sumary rozegrali siedem meczów, notując komplet zwycięstw, co dało im awans do Grupy Złotej. Jednak ze względu na kontuzję do decydującej fazy zmagania Akademii przystąpiła zaledwie jednym rezerwowym. Ostatecznie przypadło jej 2. miejsce, co uznać należy za świetny

wynik. Były dwa wyróżnienia indywidualne – królem strzelców turnieju został Natan Karnas, autor aż 47 bramek, zaś najbardziej wartościowym zawodnikiem wybrano Bruno Kozaka (38 asyst).

Drugi zespół AP, prowadzony przez Pawła Kalitynskiego, uplasował się na niższej pozycji.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

## KULTURYSTYKA

## Powrót w życiowej formie!



Po wielu problemach zdrowotnych udanie przypominał się Sebastian Hombek. Podczas Ogólnopolskich Mistrzostw Śląska, które rozegrano w Mysłowicach, sanockiemu policjantowi przypadło 2. miejsce w kategorii „kulturystyka klasyczna do 175 cm”.

Była to jedna z największych w tym roku imprez Polskiego Związku Kulturystyki i Fitness, przez zawodników traktowana jako główny sprawdzian przed mistrzostwami kraju, które już w najbliższy weekend rozegrane zostaną w Ożarowie Mazowieckim. W swojej kategorii Hombek wywalczył 2. pozycję, co jest świetnym prognostykiem przed wyjazdem do podwarszawskiej miejscowości.

– Nieskromnie powiem, że udało mi się przygotować życiową formę, do tego po przejściach, za jakie uznać trzeba kontuzje i choroby. Dlatego też na Mistrzostwa Polski jadę bojowo nastawiony. Wyciągnąłem wnioski ze startu na Mistrzostwach Śląska, sylwetka została jeszcze poprawiona, więc celem jest miejsce w czołowej piątce, a może nawet walka o podium – powiedział Hombek.

## BILARD

## Emocjonujący wtorek w „Saloniku gier”

W Wielką Sobotę rozgrywano zaległe mecze Budmal Ligi Amatorskiej, a od wtorku ruszyła 12. kolejka. I właśnie ten dzień przyniósł najwięcej emocji, bo pojedynki były bardzo zacięte.

Sobotnie potyczki były jednostronne, a zwycięstwa odnieśli Marcin Piotrowski, Jakub Biłas i Marcin Lubieniecki. Zwrot nastąpił we wtorek – Marcin Dzik, Janusz Wojnarowski i Biłas wy-

grywali po walce. Natomiast we środę było pół na pół: Wojciech Stawarczyk i Lubieniecki pokonali rywala dość gładko, a Zbigniew Gilarski i Grzegorz Jarocki – przy większym oporze.

Marcin Piotrowski – Beniamin Wilk 7:1

Jakub Biłas – Wojciech Stawarczyk 7:1

Marcin Lubieniecki – Michał Florian 7:3

Marcin Dzik – Zbigniew Reś 7:4

Beniamin Wilk – Janusz Wojnarowski 5:7

Jakub Biłas – Paweł Kocan 7:5

Zbigniew Gilarski – Michał Florian 7:4

Wojciech Stawarczyk – Paweł Martowicz 7:2

Marcin Lubieniecki – Łukasz Szmyd 7:2

Grzegorz Jarocki – Krzysztof Kadubiec 7:5



Janusz Wojnarowski odniósł zwycięstwo po zaciętej walce



Młode siatkarki TSV wywalczyły awans do dalszych zmagania

## SIATKÓWKA

## Dziewczęta walczą dalej

Rozegrano kilka turniejów „Kinder Joy of Moving” dziewcząt, w których udanie startowały drużyny TSV, prowadzone przez Adama Koconia. Nasze zawodniczki przeszły do zmagania półfinałowych w Kielnarowej koło Rzeszowa.

W kat. „dwójek” (rocznik 2011) awans uzyskały: Magdalena Janiec, Iga Wileczek i Wiktoria Wójcik. Natomiast w kat. „czwórek” (2009) zagrają: Milena Mołczan, Ines Barć, Maja Babiarsz, Lena Borys, Liliana Gunia i Lena Wislocka.

Moczarny, Zuzanna Starzyk, Emilia Bulewicz, Gaja Suchocka, Emilia Mika i Wiktoria Wójcik. Natomiast w kat. „czwórek” (2009) zagrają: Milena Mołczan, Ines Barć, Maja Babiarsz, Lena Borys, Liliana Gunia i Lena Wislocka.



# KRZYŻÓWKA nr 16

Kładzie się za żeńcem	Antonim humoru	Jest nim zwid	Podobny do renifera	Bohater „Iliady”, syn Priama	Przeszukiwanie bagażu	...-Cola, napój	Oferent jogurtów	Nasz rodak	Czasem pali policzki																							
Biblijna trwała skała	8		24	Kiesza, sakwa	12	Poncjusz z Pontu	Drapieżna ryba morska		28																							
Dokuczliwy owad				Koncert jednego artysty				Czworonóg Nel i Stasia	Dolna część fraka																							
				Halda przy kopalni		3	Wal pod torami	15																								
Miasto polskich dywanów					Gatunek gruszki				13																							
Komedia o losach Pawłaka i Karguła		Do mazania łóżysk		Ciemnowłosy mężczyzna			Naprzeciw zenitu		Ukryta pod maską																							
Harcerski zjazd	11			John, aktor znany z westernów																												
Do zamykania drzwi			32		Główny hałas, łoskot	Beger lub Danel																										
Czeska kraina z Brnem	Bohater obrazu Matejki		Ziołowe wino wytrawne	Suwa się po sztagu		Arka Noego	Popularny portal inter.	Górzysta wyspa grecka	Strój mini-stranta																							
				Arktyczny wążacz	Kolorowa sieć telef.	Ma Lwa, Pannę i Raka		14																								
Bagnisty lub uprawny	26			Stop na „nerwy”			Zboczne nasypu		16																							
Może być zaufania	Pęd rosnący z pnia	Autko zabawka					Szybko wyschnie																									
		Biały kruk		Auto z NRD			... z Rotterdamu																									
				Dodatek do ginu	7			Płyn do płukania tkanin	Czulek pierścienicy																							
Stenka („Quo vadis”)					Próbny - samolotu	Legenda futbolu	Brudzi obrus i honor		21																							
						Stare, stojące lustro			Gaz użyty pod Ypres																							
4									Głowonóg na talerzu																							
Psy - kynolog, ptaki - ?	Tworzą częstokół	Świeża wiadomość	Zaraz po alfie				Internetowa ksywa																									
Pies, ma obwisłe uszy					Pan z miasta Lecha	Stawiana nad i Kopytko sarny	Zaprasowany na spodniach																									
									10																							
30				Sceniczny dramat muzyczny				Piłkarski klub z Madrytu																								
Kuter lub łajba	Banalne chwytły artyst.	Niska, miękka kanapa						Klakier ze względu na sierść	Choroba reumatyczna																							
Naczynie na kawę				Jego stajnie oczyścił Herkules	Marka jogurtu																											
				Baczył na muzy				Stolica nad Dźwiną																								
Duże miasto Ukrainy	19	Marka proszku do prania	Dawny żołnierz z lancą		Kurcze wokół oczu	Honor, dobre imię																										
Atrybut furmana				Magnacka siedziba			Inspirator, twórca	Antonim zalety	Jego dawny przebój „Diana”																							
Rodzaj kościoła					31				5																							
				Córka rybaka z Mazur		Sprzedal coś komuś																										
Boginka leśna lub wodna	9			Wieś Macieja Boryny				25																								
				... Orlich Gniazd				Bawił się z Ablem																								
						Centralny punkt tarczy																										
Auto farmera				Śnieg na gałęzi																												
Mama żrebaka								Kwesta w kościele	6																							
									29																							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33